



Bal Sportu

str. 8



Rozmowa z dyrektorem Nowego Teatru

str. 13

DELTA
NIERUCHOMOŚCI
Słupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.slupsk.pl

Nowe mieszkania
w bardzo dobrej lokalizacji

Ceny od 3.700 zł/m²

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 2 (56) • 23 stycznia 2009

Już od 26 stycznia
zapraszamy na

LODOWISKO

W CENTRUM HANDLOWYM JANTAR



Korzystanie z lodowiska i wypożyczalnia łyżew GRATIS!

Na lodowisko zapraszamy od 26.01.2009 do 25.02.2009
w godzinach od 11.00 do 20.00 - CH JANTAR, ul. Szczecińska 58



www.toyota.pl

**Nowa Toyota Avensis.
Siła charakteru.**

Poznaj nową Toyotę AVENSIS.
Poczuj siłę i dynamikę jej sylwetki
oraz komfort wnętrza.
Poczuj spokój, jaki da Ci
najbardziej zaawansowana
technologia, zapewniająca
bezpieczne podróżowanie.
Uruchom silnik i ciesz się
najmocniejszym
charakterem na drodze!

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,0l/100km, emisja Co2 od 135 do 174g/km.
Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01



TODAY TOMORROW TOYOTA

OPTYK J.GILL

Z przyjemnością zapraszamy do odnowionego i powiększonego

SALONU OPTYCZNEGO J. Gill

Zadowolenie klientów to nasza dewiza – dlatego wzbogaciliśmy Salon Optyczny o specjalistyczny dział poświęcony szkłom progresywnym. Okulary z takimi szklami, mogą zastąpić nawet kilka par zwykłych okularów służących do patrzenia na pojedyncze odległości, eliminując potrzebę ich zmiany przy przenoszeniu wzroku np. z monitora na osobę stojącą przed biurkiem.



By zapewnić dokładność wykonania dział ten został wyposażony w urządzenie do biometrycznego rejestrowania ruchu głową i oczami. Umożliwia ono sporządzanie indywidualnych map patrzenia. Taka mapa reprezentuje sposób wykorzystania ruchów całą głową i samymi gałkami ocznymi

przy zmianach kierunku patrzenia podczas przenoszenia wzroku z obiektu na obiekt. Ta informacja jest szczególnie przydatna właśnie przy doborze szkieł progresywnych – właściwe dopasowanie konstrukcji szkieł do przyzwyczajień i potrzeb osoby je noszącej decyduje w rezultacie o komforcie ich użytkownika.

Co więcej, działający przy salonie Gabinet Okulistyczny, prowadzony przez doświadczoną lekarz okulistę, umożliwi nam zaoferowanie kompleksowej usługi doboru i wykonania okularów ze szklami progresywnymi dopasowanych do indywidualnych potrzeb klienta – od pomiaru wady wzroku przez okulistę, poprzez pomoc przy doborze pasujących oprawek i szkieł, po szybkie i staranne wykonanie gotowych okularów. Wszystko w jednym miejscu i za rozsądną cenę.

Po więcej informacji prosimy o kontakt telefoniczny lub wizytę w salonie. Chętnie odpowiemy na Państwa pytania i uzgodnimy pasujący termin badania.



ul. Mickiewicza 12-13
76-200 Słupsk fax

tel. (059) 842 25 47
(059) 842 89 13

optyk@optykgill.pl
http://www.optykgill.pl

Chata rybacka w Ustce? A może... PENSJONAT?



www.utbs.pl

Wszystkie ceny
do -60%

 1.438 799 SZAFA JAVA/ESMERALDA	 1.198 666 ZESTAW MALAGA	 799 WERALKA FIGO (różne kolory)	 844 469 700 389 KOMODA GOA II GOA III (klon/olcha)	 865 599 SZAFA FELIX 3D (klon/olcha)
 520 289 BLITZ SZAFA 2 D (buk)	 2.878 1.489 SENATOR meblościanka	 799 444 SENATOR komoda	 2.999 1.666 880 489 SYPIALNIA DIANA szafa/łóże	 269 239 TWENTY 3 RTV TWENTY 5 RTV
 204 89 BIURKO MORGAN (wiśnia)	 269 159 KOMODA NAROŻNA AS (olcha)	 1.333 KANAPA DON (różne kolory)	 142 69 340 169 NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY	 1.299 499 KANAPA DELTA/FOTEL DELTA (różne kolory)
 664 369 BIURKO MICRO-74 (klon/buk)	 299 159 FOTEL MONTEGO 1 (skóra ekologiczna)	 199 119 KRZESŁO BERLIN (skóra ekologiczna)	 219 169 FOTEL PORTO (skóra ekologiczna)	 2338 1.447 FINKA (zestaw 1+2)


ALDI
meble
DYSKONT MEBLOWY
 76-200 Słupsk
ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
slupsk@aldimeble.pl
 ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek
10-19
sobota
10-15
 www.aldimeble.pl

Słupski amulet szczęścia

Jutrzejczy Bal Prezydencki w słupskim ratuszu – z przeznaczeniem dochodu na cel charytatywny – nie mógłby odbyć się bez licytacji „niedźwiadka szczęścia”. Mało kto wie, że wystawiane na aukcję kopie tej neolitycznej figurki pochodzą z pracowni bursztynu Cezarego Kalskiego ze Słupska.



Z takiej bryły bursztynu powstaje „niedźwiadek szczęścia” – pokazuje Cezary Kalski

– Wykonanie takiej figurki nie jest proste i pochłania bardzo dużo czasu – opowiada bursztyniarz i jubiler. – Największy problem to surowiec. Znalezienie odpowiedniej bryły bursztynu nie jest wcale łatwe. Na szczęście pomagają mi w tym lokalni zbieracze. Bursztyn kupowany z innych źródeł nie jest już surowcem zapewniającym ten

samego efekt. Tak więc licytowany niedźwiadek jest od początku do końca nasz! Bałtycki i słupski.

Wybór odpowiedniej bryły bursztynu jest najważniejszy. Mimo dochowania wszelkiej staranności podczas selekcji już w trakcie obróbki może się okazać, że minerał jest za kruchy, ma wewnętrzne skazy lub... zaczyna pękać pod szli-

fierką. A tu nie może być w kształtach odstępowania od pierwowzoru, który jest dziełem neolitycznego artysty. – Każda kopia, to z jednej strony konsekwentne trzymanie się wzorca, a z drugiej – w jakimś sensie tworzenie tego dzieła od nowa. Wynika to ze specyfiki materiału, który poddawany jest obróbce. To na swój sposób żywy twór, który ma swoją duszę – zapewnia C. Kalski.

Słupski „niedźwiadek szczęścia” staje się w ten sposób wyjątkowym trofeum, które zdobyć można w trakcie licytacji. Osadzony na srebrnym postumencie, zaprojektowanym także przez słupszczyznina, artystę rzeźbiarza **Edwarda Iwańskiego**, jest również źródłem doznań estetycznych. – Najważniejsze, że jak głosi legenda przywrócona Słupskowi przez rodowitą słupszczyznę **Jolantę Nitkowską-Węglarz** – przynosi szczęście. A legendzie nie można nie dowierzać – przestrzega Cezary Kalski.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Komentarz

Za grzech zaniechania

Wielu ludzi czeka na ustawę o materialnej odpowiedzialności urzędników za złe decyzje. I wcale się im nie dziwię, choć na szczęście sama nie musiałam doświadczać skutków takich decyzji. Za to niejednemu miałam powód do sporych nerwów z powodu mitręgi z urzędnikami.

Uważam, że powinno się wprowadzić równocześnie odpowiedzialność, może właśnie materialną, za brak decyzji, czyli za grzech zaniechania. Bywa bowiem, że brak jest gorszy, niż zła decyzja. Bo zła decyzja dotyczy jednostki, a brak często całych grup. Przykład? Proszę bardzo, świeżutki. Urzędnicy ze słupskiego Urzędu Morskiego nie podjęli w odpowiednim czasie decyzji o konieczności pogłębienia toru wodnego do ustecckiego portu. Skutek jest taki, że część kutrów została uwięziona w porcie. Ciekawe, kto zapłaci armatorom za straty? Jak pójdą do sądu i dostaną odszkodowanie, to zapłaci skarb państwa, czyli my wszyscy. A przecież ktoś sprawę zaniedbał, poczynając od urzędnika w ministerstwie, a kończąc na Słupsku.

Inny przykład.

Już w sierpniu zeszłego roku premier Donald Tusk podczas wizyty w Słupsku zapowiedział publicznie, że od 1 stycznia drogę wojewódzką 210 (obecnie nr 21), kończącą swój bieg w usteckim porcie, przejmie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Był więc czas, aby pomyśleć kądosię ciężarówkami mogąc objechać stary poniemiecki wiadukt znajdujący się na tej drodze, czyli na ul. Westerplatte w Ustce, aby dotrzeć do portu. Nic nie zrobiono, za to w połowie stycznia przed wiaduktem pojawił się znak ograniczający nośność i już. Tak jest najłatwiej. Kto odpowie za to, że największe usteckie firmy nie mają dojazdu? Kto zapłaci im odszkodowania? Gdyby nad urzędnikiem, który w porę nie podjął decyzji wisiała groźba kary pieniężnej, być może udałoby się uniknąć takich sytuacji.

Leokadia Lubiniecka
lubiniecka@zblizenia.pl



Daj Kasi szansę!

– Największym marzeniem Kasi jest móc chodzić. Kiedy testowo założyła specjalny sprzęt rehabilitacyjny „walker” i stanęła na nogach, zamknęła się w pokoju i nie chciała wyjść. Miała łzy w oczach, gdy musiałam jej tłumaczyć, że musi to oddać... Że to tylko próba...

Iwona Nita musiała przyrzec 12-letniej córce, że zrobi wszystko, aby ona mogła chodzić. A nie jest to ani proste, ani tanie. „Walker” kosztuje 35 tysięcy złotych. Ale to nie wszystkie wydatki, którym trzeba sprostać. Kasia cierpi na mózgową porażenie dziecięce i – jako jedyna w Polsce – na wyjątkowo rzadką chorobę krwi: talasemię typu alfa. Wystąpiła u niej blokada mowy. Jest po resekcji jelita i operacji korygującej ścięgna nóg. Porusza się na specjalnym wózku inwalidzkim, którego zakup możliwy był dzięki pomocy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powinna korzystać z turnusów rehabilitacyjnych, ale... – Musiałby to być cykl sześciu turnusów w roku. A jeden, dwutygodniowy, kosztuje prawie 4 tysiące złotych. Gdyby nas było stać nie zwracalibyśmy się o pomoc do ludzi dobrej woli – ze łzami w oczach zapewnia mama Kasi i trudno jest jej ukryć skrzępowanie tą sytuacją.



Wierzy, że nadejdzie dzień, który pozwoli córce na samodzielne poruszanie się!

Tę wiarę rodziców możemy podbudować i wzmocnić! Wystarczy zdecydować przy wypełnianiu formularza PIT za rok 2008 o przekazaniu 1% podatku na leczenie Kasi. **Swojego subkonta**

SBL Zakrzewo 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 użyczyła Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” zarejestrowana jako organizacja pożytku publicznego pod nr KRS 0000186434. Można także wpłacać na podane konto inne kwoty. Dopisek „Na leczenie Katarzyny Nita” da pewność, że pieniądze wykorzystane zostaną zgodnie z ich przeznaczeniem.

(red)

Fot. Archiwum rodzinne

Rekordowa kwesta!

Od początku, czyli od 1992 roku, Słupsk gra w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Nie inaczej było podczas tegorocznej edycji akcji firmowanej przez Jurka Ōwsiaka. Na ulicach miasta pojawiło się ponad 200 wolontariuszy i padł rekord kwesty. Rekordowe datki były także dziełem ustczan.

– Trudno nie wyrazić wdzięczności wszystkim tym, którzy pomagali nam w przeprowadzeniu tej akcji i nie podziękować za hojność słupszczyzn – mówi **Anna Maćkowiak**, dyrektor Młodzieżowego Centrum Kultury i szefowa słupskiego sztabu WOŚP. – Dzięki wszystkim ludziom dobrej woli zgromadziliśmy 95.003,25 złotych. To rekord wszystkich orkiestrowych edycji.

Przez kilkadziesiąt minut kwestował także **Maciej Kobyliński**, prezydent Słupska. Do jego puszek trafiło 3.454,76 zł i była to najwyższa kwota zebrana przez indywidualnego wolontariusza.

Równie ofiarni okazali się ustczanie. Wynik ich kwesty zamknęły się kwotą 30.132 zł. Swoją część w zbieraniu datków mieli zarówno burmistrz **Jan Olech** jak i **Adam Brzóska**, przewodniczący Rady Miasta. Emocje budziła sprzedaż gadżetów WOŚP i przedmiotów ofiarowanych przez mieszkańców,



ale nie one wzbudziły największe zainteresowanie. Towarzyszyło ono karykaturom usteckich radnych, które osiągnęły ceny przekraczające 100 zł.

Słupską edycję XVII Finału WOŚP zakończyło już tradycyjne „Światelko do nieba”.

(hrk)

Fot. Ryszard Nowakowski



Wyrazy szczerego i serdecznego współczucia

Pani Ilonie Zwierz
z powodu śmierci Męża Tadeusza

składają właściciele i pracownicy
Agencji Wydawniczo-Reklamowej FOTECH w Słupsku

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz
Redaguje zespół

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Opracowanie graficzne
Norbert Bednarek
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



Sport i zabawa

Słupska „Gryfia” gościła gwiazdy sportu, estrady i filmu, które wzięły udział w III Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Amber Cup 2009”. Przed ich pokazowymi meczami odbył się turniej typowo sportowy, w którym potykano się o miano zwycięzcy i zdobywcy pucharu.

Ta część rywalizacji sportowej zakończyła się tryumfem drużyny Trójcolorowych Słupsk. Zagraли w niej zawodnicy słupskiego Gryfa 95 i nic dziwnego, że widownia właśnie im kibicowała. Podczas spotkań z udziałem gryfitów, niepowtarzalną atmosferę tworzyli członkowie słupskiego klubu kibica Gryfa 95. Potrafili zachęcić do wspólnej zabawy nawet obojętnych i postronnych obserwatorów piłkarskich spotkań.

Turniej Gwiazd był już jednym wielkim show, chociaż – co trzeba przyznać – nie zabrakło w nim elementów sportowej walki i nieskrywanej ambicji, by być lepszym od przeciwnika. Najlepszych zawodników miała drużyna „Polska Open” i to jej przypadło turniejowe zwycięstwo. Zagraли w niej tak znani piłkarze jak **Mirosław Szymkowiak, Radosław Majdan, Olgierd Moskalewicz** czy **Rafał Murawski**. Słupskie „akcenty” tworzyli **Mirosław Iwan** i **Marek Godlew-**

ski. W meczu pokazowym, który wieńczył cały „Amber Cup”, zespół „Polska Open” (wzmocniony **Piotrem Reissem** z „Puma Team”) pokonał Trójcolorowych Słupsk.

Bardzo dobrze spisała się w turnieju drużyna „Ministerstwo Gwiazd”, w której zagraли – poza kapitanem **Dariuszem Dziekanowskim** – tak znani artyści jak **Piotr Zelt, Marek Włodarczyk**

czy **Marcin Mroczek**. W bramce wyjątkowo dzielnie poczynał sobie **Kevin Aiston** (najbardziej znany brytyjski strażak), który liczbę wpuszczonych bramek skomentował następująco: – *Mam nadzieję, że dzisiaj pokazałem, iż Anglicy są naprawdę flegmatyczni!*

– *Jestem przekonany, że publiczność bawiła się doskonale* – mówił po turnieju **Dariusz Dziekanowski**.

– *Mnie osobiście zaskoczył wysoki poziom sportowy całych zawodów i to na pewno dodało smaku całemu turniejowi.*

Bezpośrednio po turnieju i ceremonii wręczenia nagród rozpoczęły się koncerty muzyczne, których największą gwiazdą był **Jay Delano**, raper z Belgii.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



wynajem limuzyn i nie tylko...

love limo

LOVE LIMO oferuje Państwu **AUTA DO WYNAJĘCIA**.
W naszej ofercie posiadamy trzy samochody.
SĄ TO IDEALNE AUTA na różnego rodzaju imprezy:
śluby i wesela
wieczory kawalerskie i panieńskie
studniówki
chrzty i komunie
transport z i na lotnisko
zamówienia indywidualne

Słupsk, ul. Dmowskiego 4D tel. 0 59 845 30 34

Wynajmujemy również nasz lokal **BAR OFENSYWA** wraz z transportem do lokalu i z powrotem do domu. Organizujemy imprezy okolicznościowe do 30 osób wraz z noclegiem we wsi Objazda. Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług.

CHRYSLER 300

HUMMER H3

9-METROWA LIMUZYNA LINCOLN TOWN CAR

BAR OFENSYWA

UL. DMOWSKIEGO 4D
76 - 200 SŁUPSK
tel (59)845-30-34

Zapraszamy do nowootwartego **BARU OFENSYWA!** Oferujemy wynajem lokalu na imprezy okolicznościowe do 25 osób: urodziny, 18-stki, chrzciny, sylwester, wieczory kawalerskie oraz panieńskie!

Zapraszamy do wspólnego oglądania różnych imprez sportowych. Nasz bar promują obecni i byli sportowcy Słupska.

Ustka - Słupsk - Kraków bez przesiadki

Posel Zbigniew Konwiński ponownie interweniował w sprawie przywrócenia połączenia kolejowego Ustka – Kraków. Z odpowiedzi otrzymanej od Juliusza Engelhardta, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury wynikało, że podjęte zostaną starania, by PKP Intercity przywróciło połączenie na okres wakacji. Decyzja miała zapaść do 15 stycznia.

– Mimo to, że nie ma jeszcze ostatecznej informacji z ministerstwa, jestem przekonany, że pociąg relacji Kraków – Ustka – Kraków zostanie przywrócony i będzie kursował w sezonie letnim – mówi poseł Konwiński. – Zapewnienie ministra

infrastruktury jest przecież zapewnieniem przedstawiciela organu właścicielskiego w stosunku do PKP Intercity. Tak więc po marcowej korekcie rozkładu jazdy ten pociąg powinien się w nim znaleźć.

Przypomnijmy, że w okresie

wakacji podróży z Ustki mogą korzystać z dwóch połączeń z Krakowem, ale z przesiadką w Słupsku. Zarówno rano jak i wieczorem mają na to 4 minuty, a skład wyruszający z Kołobrzegu jest najczęściej przepełniony. (hrk)

Policyjne bajko-czytanie

Ich widok na korytarzach i w salach słupskiego szpitala nikogo nie dziwi. Słuchacze Szkoły Policji pojawiają się tutaj od ponad dwóch lat. Tym razem w roli wolontariuszy odwiedzających małych pacjentów, z którymi bawią się i czytają im bajki.

– Dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, młodzi policjanci po zakończonych zajęciach wędrują na Oddział Dziecięcy, by małym pacjentom czytać bajki – mówi Piotr Kozłowski, rzecznik prasowy SP w Słupsku. – Podkreślają, że robią to z potrzeby serca. Wielu z nich, na czas szkolenia w Słupsku, zostawiło w domach dzieci w podobnym wieku. Młodzi policjanci mówią również, że jest to ich przykład na to, w jaki sposób można służyć społeczeństwu. Często zdarza się, że czytanie bajek przekształca się we wspólną zabawę dzieci, policjantów i rodziców, którzy w tym czasie odwiedzają swoje pacjenty.

Takie spotkania przynoszą korzyści obu stronom. Mali pacjenci nie tylko zapominają chociaż na chwilę, że są w szpitalu, ale też wyrabiają sobie wizerunek policjanta – przyjaciela i osoby, której można zaufać, a nie jedynie wypisującej... mandat. – Rozmowy takie są szczególnie istotne z nastolatkami przebywającymi w szpitalu, którzy z racji wieku buntują się wobec jakichkolwiek ograniczeń i zakazów – dodaje P. Kozłowski.

Akcja czytania bajek i spotkań z dziećmi koordynowana jest przez Zakład Komunikacji Społecznej. Dzięki takim spotkaniom słuchacze



słupskiej Szkoły Policji zdobywają doświadczenie, które po zakończeniu kursu będą mogli wykorzystać w swojej pracy. (hrk)

Fot. Piotr Kozłowski

Bałtyk w badaniach naukowców

Akademia Pomorska w Słupsku po raz pierwszy była gospodarzem Sesji Komitetu Badań Morza PAN, która odbywa się dwa razy do roku celem integracji środowiska naukowego, wymiany informacji oraz organizacji życia naukowego.

– W skład KBM wchodzi wybitni specjaliści zajmujący się badaniami morza. Grupa profesorów reprezentuje różne instytucje naukowe z całej Polski, które realizują własne programy badawcze, często o naturze interdyscyplinarnej, łączącej aspekty hydrobiologiczne, geologiczne, fizyczne czy chemiczne – mówi prof. Zbigniew Witek, członek KBM, wykładowca Akademii Pomorskiej.

Spotkaniu przewodniczył prof. Marcin Pliński – przewodniczący KBM, natomiast naukowy dorobek Akademii Pomorskiej w Słupsku przedstawił prof. Zbigniew Mudryk, prorektor ds. nauki AP. W prezentacji uczelni mowa była o zapleczu badawczym AP, jakim

są instytuty: Biologii, Geografii i Fizyki, dzięki którym w ciągu minionych lat dokonano szerokiego spektrum badań z zakresu środowiska wodnego. Przeprowadzono szereg analiz jezior, rzek, jak i samego Morza Bałtyckiego, które w sytuacji silnej degradacji środowiska naturalnego wydają się podstawą do działań prewencyjnych na rzecz ochrony obszarów Środkowego Pomorza.

Obecnie jednym z najistotniejszych działań KBM będzie opracowanie założeń „Narodowego Programu Badań Morza” jako bazy merytorycznej – proceduralnej do realizacji projektów rządowych.

Marzena Łukasik

Kradli, aż wpadli

Policjanci z Sekcji do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją oraz Sekcji Kryminalnej zatrzymali 7 osób podejrzanych o wyłudzenia kredytów i pożyczek na sumę ponad 350.000 zł!

– Słupscy policjanci rozbili grupę zajmującą się wyłudzeniami pożyczek gotówkowych i kredytów na podstawie dokumentów poświadczających nieprawdę co do zatrudnienia – informuje Jacek Bujarski, rzecznik słupskiej policji. – Zatrzymani na bazie dwóch legalnie działających firm ze Słupska i Włynkowa koło Słupska w zaświadczeniach

o zatrudnieniu wpisywali nieprawdziwe dane co do osób w nich zatrudnionych. Na podstawie tych dokumentów osoby te wyłudzały pożyczki i kredyty w bankach na ponad 350 tysięcy oraz usiłowali wyłudzić na 175 tysięcy złotych.

Grupa działała na terenie Słupska od czerwca 2008 roku. Zatrzymanych słupszczytan w wieku 24-32 lata osadzono w areszcie. Policjanci zabezpieczyli liczne dokumenty dotyczące przestępczej działalności grupy, laptopa i dwa komputery. W jednym z mieszkań zabezpieczono telewizor plazmowy 50”.

– Sprawa jest rozwojowa. Śledczy uważają, że grupa może liczyć od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań – dodaje rzecznik Bujarski.

Za te przestępstwa grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. (LL)

Fot. archiwum KMP



Salony Bielizny NOCE i DNI
Słupsk, G.H. Podkowa, ul. Staszńskiego 6-V

Piszmy, k. nocne Triumph Naturana do -50%

Satyna Triumph do -30%

Triumph Bieline cienie wybrane modele do -40%

Wyprzedaż zimowa

Uczelnia z pasją
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

studia I stopnia
Pedagogika
Politologia
Filologia angielska
Filologia germańska
Administracja
Informatyka
Transport

studia II stopnia
Pedagogika
Politologia
Filologia angielska
Filologia germańska
Zarządzanie

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Kobylnicy
ul. Główna 63
76-251 Kobylnica k/Słupska
(Zespół Szkół Samorządowych w Kobylnicy)
tel.: (059) 841 59 11
slupsk@wshe.lodz.pl

Punkty Informacyjno Rekrutacyjne
Bytów tel.: (059) 822 20 17
Łęborg tel.: (059) 862 62 89

WSHE W ŁODZI
REKRUTACJA

15 LAT

ŁÓDZSTOCK

Etanolowiec wyróżniony

Autobus Scania Omni przyniósł firmie Scania Production Słupsk S.A. wyróżnienie w konkursie „Nasze Dobre z Pomorza”. Kapituła konkursu wysoko oceniła ekologiczne walory miejskiego autobusu napędzanego etanolem. Scania była 35. przedsiębiorstwem zgłoszonym do konkursu i takie miejsce na liście okazało się bardzo szczęśliwe dla słupszczan. Jest to dziesiąte trofeum biznesowe, jakie słupska Scania zgromadziła w ostatnich dwóch latach.



Gert Flodkvist, dyrektor zarządzający Scania Production Słupsk S.A., odbierając piękną statuetkę konkursową był zadowolony, że produkt kierowanej przez niego firmy znalazł się wśród czwórki wyróżnionych, wybranych z prawie pół setki konkurentów. Co zatem kryje się pod nazwą Scania Omni, która przez dwa lata będzie promowana tytułem „Nasze Dobre z Pomorza”? Historia autobusu napędzanego etanolem sięga już dwóch dekad. Ekologiczny auto-

bus Scania na ulicach Sztokholmu pojawił się w 1989 r., do Słupska na linię produkcyjną po raz pierwszy zawitał w 1995 roku.

Silnik napędzany alkoholem

– Byliśmy bardzo ciekawi tego autobusu, bowiem nigdy wcześniej nie spotkaliśmy się z silnikiem napędzanym alkoholem – mówi menedżer Działu Technicznego Scania – **Maciej Wojtecki**. – Scania była jednym z pierwszych producentów wielkich samochodów,

którzy zdecydowali się na paliwo ekologiczne, nie emitujące zanieczyszczeń do atmosfery. Ma to ogromny związek z wielkim szacunkiem Szwedów do ochrony środowiska. Pierwsze autobusy etanolowe już jeździły po ulicach Sztokholmu, gdy postanowiono ich produkcję uruchomić w Słupsku. Pojawiła się wtedy u nas ekipa Szwedów, pod okiem których my się przygotowaliśmy do montowania tych autobusów. Kiedy kierowca zapalił silnik zmontowa-

nego u nas etanolowca, jeden ze Szwedów zdjął marynarkę i przystawił do rury wydechowej rękaw białej koszuli. To było niesamowite – koszula pozostała śnieżnobiała! Zasada działania tego autobusu jest taka sama, jak innych, ale zmiana paliwa ma kolosalne znaczenie dla zmniejszenia ilości spalin wydzielanych przez miejski transport.

„Etanolowce” ze Słupska jeżdżą po ulicach Uppsali, Sztokholmu, Råstad, Östersund i wielu innych miast szwedzkich. 20 autobusów porusza się po drogach Norwegii, kilkanaście jeździ we Włoszech, Wielkiej Brytanii, Belgii. Spotkać je można na ulicach Madrytu, Pragi, a nawet w dalekim Pekinie, gdzie pojawiły się pod koniec 2008 roku. W rodzimym Słupsku autobusy Scanii wożą codziennie mieszkańców już od ośmiu lat, a tabor słupskiego MZK powiększył się o cztery „etanolowce” półtora roku temu. Jednak w Polsce nie ma dotacji na stosowanie paliw ekologicznych i polscy kierowcy nie korzystają z dopłat popularnych w Szwecji. Nowy rok 2009, słupska Scania rozpoczęła produkcją 18 autobusów przegubowych dla szwedzkiego przewoźnika Arriva w miejscowości Märsta. Ciekawostką jest fakt, że piętrowe autobusy etanolowe produkowane dla Brytyjczyków mają dwa zbiorniki paliwa, a przez to są łatwo rozpoznawalne na ulicach, bo mają z jednej strony wysokie nadkola.

To nie przelotna moda!

– „Etanolowce” nie są przelotną modą – twierdzi **Piotr Fudro** – inżynier produktu w Scanii Słupsk. – Zasoby ropy na świecie maleją, coraz częściej jej brak będzie się światu dawał we znaki. Paliwa odnawialne można natomiast uzyskać bez problemu. Nie jest to jednak prosta zamiana jednego sposobu napędzania na inny. Etanol ma mniejszą kaloryczność, zatem jego wielkość

spalania jest wyższa o jakieś 30-50 proc. od tradycyjnego dieslowego. W Szwecji prowadzono badania porównawcze kosztów jednej i drugiej formy napędzania autobusów. W ostatecznym rozrachunku okazały się one podobne, choć sam autobus etanolowy jest droższy w zakupie i eksploatacji (częstsze przeglądy). Dodatkowym, wielkim plusem dla etanolu jest zachowanie czystości środowiska i ogromna redukcja spalin. W Szwecji są profity z tytułu korzystania z takiego rodzaju paliwa – brak podatku paliwowego. Myślę, że już wkrótce subwencje pojawią się także w Unii Europejskiej, bo dla wielu państw ekologia staje się priorytetem. Autobusy etanolowe mogą być wybawieniem dla wielkich miast o historycznej zabudowie, gdzie centra oblegane przez turystów duszą się od spalin. Gdyby miasta typu Gdańsk, Wrocław czy Kraków głośno zabiegały o dotacje na ekologiczny transport miejski, chroniący ich bezcenne dziedzictwo architektoniczne, to być może już byśmy korzystali ze wzorów szwedzkich. Jako ciekawostkę dodam, że koncern Scania szuka już następnych, ekologicznych rozwiązań – mają to być pojazdy hybrydowe łączące napęd elektryczny z etanolowym – dużym plusem jest tu redukcja zużycia paliwa nawet o 25%. Gdyby taki transport pojawił się w naszych miastach, emisja spalin, w tym np. CO₂, może spaść nawet o 90 procent! Etanol w wielkich miastach nas nie wytruje, tradycyjne paliwo – może.

Wyróżnienie w konkursie „Nasze Dobre z Pomorza” zamyka pierwszą dziesiątkę trofeów słupskiej Scanii, a nowy rok otwiera jej apetyt na kolejne sukcesy. To czy one się pojawią, zależy od świadomości ekologicznej ludzi decydujących o rozwoju miejskiego transportu publicznego.

(JNW)

Wiedzieć warto

Zastosowanie alkoholu jako paliwa silnikowego ma długą i ciekawą historię. W 1862 r. Nikolaus August Otto (1832-91), niemiecki konstruktor opracował pierwszy silnik spalinowy, w którym zastosował jako paliwo 95 procentowy spirytus. Otto zbudował wówczas zdolny do działania model silnika czterosuwowego. Miał jednak kłopoty z zapłonem, co uniemożliwiało praktyczne wykorzystanie silnika, i z tego powodu odłożył pracę na bok. Ale kiedy w roku 1877 opatentował wymyśloną przez siebie czterosuwową konstrukcję, była już ona zasilana gazem świetlnym. Później zdobyła światową sławę jako niezawodna, wydajna i cicha maszyna. Twórca pierwszego silnika napędzanego alkoholem był niezmiernie ciekawą postacią. Nikolaus Otto urodził się w chłopskiej rodzinie, był niezwykłym, samorodnym talentem konstruktorskim. Świat maszyn był jego wielką pasją. Co ciekawe, nie

tylko nigdy nie studiował, ale nie pobierał nawet nauk w zakresie mechaniki czy budowy maszyn. Jedynym jego wykształceniem była szkoła handlowa, po której mógł pracować jako obwoźny sprzedawca. Na sfinansowanie szkoły technicznej nie było stać owdowiałej matki. Mimo to Otto skonstruował najpopularniejszy na świecie typ silnika i stał się „ojcem” samochodu. W 1884 r. wynalazł elektryczny zapłon dla swoich silników benzynowych. Dzięki tej innowacji stało się możliwe stosowanie innych paliw płynnych jako alternatywy dla benzyny. Nikolaus Otto zakończył życie jako bardzo bogaty człowiek. Założona przez niego w 1864 r. (wspólnie z inżynierem Langem) pierwsza na świecie fabryka silników – Deutz AG. istnieje do dziś. Pomysł Nikolausa Otto polegający na wykorzystaniu alkoholu do zasilania silników czekał na wykorzystanie ponad sto lat. Pionierem w tej dziedzinie stał

się szwedzki koncern Scania, który w latach 80. XX wieku zaangażował się w projekt autobusu zasilanego etanolem.

(JNW)



SCANIA



Port sparalizowany!

Od nowego roku przedsiębiorcy, którzy mają swoje firmy przy zachodnim nabrzeżu portu w Ustce, przeżywają prawdziwy dramat. A wszystko dlatego, że droga do portu stała się od 1 stycznia krajową. Jej nowy zarządca ograniczył nośność wiaduktu na ulicy Westerplatte do 15 ton i teraz żadna większa ciężarówka nie może tam wjechać.

– Ta sytuacja dosłownie sparaliżowała działalność największych usteckich firm – nie kryje irytacji **Wiesław Kamiński**, prezes Aukcji Rybnej, która także znajduje się po zachodniej stronie portu. Poszkodowani są rybacy, firmy: Hydro-naval, Morpol, Poldannet, Łosoś, Korab, Alga. Ich szefowie wspólnie interweniowali u władz miasta. Burmistrz Ustki **Jan Olech** obiecał dojazd okrężną drogą przez las, ale najpierw trzeba wyciąć trochę drzew, żeby na wąskiej szosie zmieściły się wielkie ciężarówki. – Marszałek województwa zlecił już wykonanie ekspertyzy, czy zastosowanie podpór wzmocni wiadukt na tyle, by przywrócić na nim ruch samochodów ciężarowych – mówi burmistrz Olech. – Przynajmniej do

czasu wyremontowania lub wybudowania nowego wiaduktu.

Droga krajowa nr 21 na odcinku Słupsk – Ustka ma być całkowicie zmodernizowana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. W tym roku zostanie przygotowana dokumentacja techniczna. Nie wiadomo natomiast kiedy ruszą prace i jak długo potrwać. Do tego czasu musi być jakiś dojazd do ustckiego portu. Pomysł, aby zrobić objazd przez tory kolejowe oraz teren Korabia nie wypalił, bowiem okazało się, że na jego trasie pod ziemią znajduje się infrastruktura, która zostałaby zniszczona przez ciężarówki.

O tym, że wiadukt jest w opłakanym stanie wiadomo nie od dzisiaj. Kiedy ulica Westerplatte była drogą



miejską budżetu Ustki nie było stać na jego remont. Kilka lat temu drogę tę przejął marszałek województwa, ale też nic nie zrobił. Może teraz wreszcie wiadukt doczeka się remontu. Tymczasem jednak apelujemy do GDDKiA aby przynajmniej znak informujący o ograniczeniu nośności ustawiła przed wjazdem na ulicę Westerplatte, bo żadna ciężarówka nie ma szansy zawrócić przed samym wiaduktem.

(LL)

Fot. Leokadia Lubiniecka

Na plaży piwka nie wypijesz!

Całkowity zakaz sprzedaży alkoholu na plaży wschodniej przegłosowali na ostatniej sesji ustecy radni. O propozycji zakazu pisaliśmy w poprzednim wydaniu. Teraz stał się on lokalnym prawem. To oznacza, że na plaży nie będzie już namiotów piwnych.

– Przez ten zakaz nie będziemy mogli zorganizować wielu imprez sponsorowanych przez browary – mówi naczelnik Wydziału Promocji ustckiego ratusza **Piotr Wszółkowski**.

Właściciele namiotu piwnego Baya Beach, którzy w ubiegłym roku wydzierżawili kawałek plaży na trzy lata, straszą milionowym odszkodowaniem od miasta za zerwanie umowy.

Czym radni uzasadniali swoją decyzję? Tym, że sprzedaż piwa jest sprzeczna z regulaminem kąpieliska, niebezpieczna dla kąpiących się i demoralizująca dla młodzieży.

Co na tę uchwałę burmistrz Ustki **Jan Olech**? – Każda skrajność



jest niedobra – mówi dyplomatacznie. – Będę zabiegał o zmianę tej uchwały, bowiem browary są liczącym się sponsorem imprez

i nie możemy tego lekceważyć – dodaje.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Czy to musi szpecić?

Wielki transparent na dawnym elewatorze zbożowym w zachodniej części ustckiego portu wisi od kilku miesięcy. Ustczanie już do niego przywykli.



Jednak kuracjusze i nieliczni o tej porze roku turyści nie kryją zdziwienia.

Zapytaliśmy więc **Jerzego Malaka**, właściciela obiektu, czy może ma już pomysł, aby to gmaszysko przestało szpecić miasto. – Owszem, mam nie tylko pomysł, ale i gotową koncepcję przygotowaną przez architektów – stwierdził. – Chcę w tym budynku stworzyć hotel z dużym basenem i połączyć go kładką ze wschodnią stroną Ustki. Niestety,

Kto zostanie ambasadorem?

Burmistrz Ustki już po raz jedenasty ogłosił konkurs na „Honorowego ambasadora” miasta. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie osób, instytucji lub organizacji pozarządowych, które swoimi działaniami popularyzowały Ustkę w kraju lub za granicą.

Honorowy tytuł „Ambasador Miasta Ustka” przyzna kapituła powołana przez burmistrza.

Zgłoszenia kandydatów wraz z pisemnym uzasadnieniem przyjmowane są w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miasta przy ul. ks. Kard. Wyszyńskiego 3 do 11 lutego. Propozycje mogą składać wszyscy mieszkańcy. Wybór osób, instytucji lub organizacji pozarządowych dokonywany jest w dwóch etapach. W pierwszym etapie kapituła oraz dotychczasowi ambasadorowie wyłonią po trzech nominowanych w poszczególnych dziedzinach. W drugim

etapie członkowie kapituły, spośród wybranych nominowanych, przyznają Honorowe Nagrody „Ambasadora Miasta Ustka” w dziedzinie kultury, sportu i promocji.

Nagroda przyznawana jest za osiągnięcia z poprzedniego roku lub wcześniejsze. W dziedzinie kultury i sportu może ją otrzymać jedynie pełnoletni mieszkaniec Ustki lub osoba pochodząca z Ustki, w dziedzinie promocji niezależnie od miejsca zamieszkania. „Ambasadora” można otrzymać tylko jeden raz.

(LL)

Kolejny milion do usteckiej kasy!

Ustka dostanie milion złotych na przebudowę ulicy Kościelniaka w zachodniej części miasta. Cieszą się gospodarze nadmorskiego kurortu i mieszkańcy TBS-owskiego osiedla mieszkaniowego.

– Pieniądze zostały przyznane naszemu miastu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego z działania dotyczącego przebudowy dróg lokalnych – wyjaśnia **Jacek Cegła**, rzecznik ustckiego ratusza. – Są to pierwsze pieniądze na infrastrukturę z puli przypadającej na lata 2007 – 2013 – dodaje.

O sukcesie burmistrza Ustki **Jana Olecha** oraz urzędników przygotowujących projekt świadczy fakt, że w całym powiecie słupskim Unia Europejska dofinansowała tylko trzy projekty drogowe. Władze Ustki dziękują za wsparcie staroście słupskiemu **Sławomirowi Ziemianowiczowi** i radnemu wojewódzkiemu **Markowi Biernackiemu**.

W ramach inwestycji przebudowany zostanie odcinek o długości 500 metrów od ulicy Wilczej do torów. Powstanie nowy ciąg pieszo – jezdny wraz z kanalizacją i ścieżka rowerową. Pojawi się również nowe oświetlenie i elementy małej architektury. Mieszkańcy, którzy od lat czekają na remont ulicy Kościelniaka, mają powody do zadowolenia. – Nareszcie będzie można bezpiecznie przejść i nie będziemy się wstydzić przed turystami – mówi mieszkanka osiedla Kościelniaka pani Joanna, mama rocznego synka, która codziennie tą ulicą chodzi z wózkiem.

Prace mają się zakończyć jeszcze przed rozpoczęciem tego rocznego sezonu letniego. Całkowita wartość inwestycji wyniesie prawie 2 miliony złotych.

(LL)

Pomogli pogorzelnicy

Stowarzyszenie „Pomocy Bene – Vita” w Ustce zorganizowało publiczną zbiórkę pieniędzy na pomoc w odbudowie dachu budynku mieszkalnego w Niestkowie w gminie Ustka. 15 marca 2008 roku w miejscowości Niestkowo 11 doszło do pożaru domu. Ogień pochłonął niemal całkowicie jego

poszycie dachowe. Stowarzyszenie „Bene – Vita” postanowiło pomóc pogorzelnicy w odbudowie. Założono osobne konto w Banku Spółdzielczym w Ustce, na które każdy mógł wpłacić dowolną kwotę. Zebrano 500 zł i pieniądze zostały przekazane poszkodowanemu. (I)

nie mogą rozpocząć realizacji tej koncepcji, gdyż ratusz nie planu zagospodarowania tej części miasta.

Jerzy Malek twierdzi, że nie jest to kwestia złej woli urzędników, lecz obowiązującego prawa. Burmistrz Ustki **Jan Olech** potwierdza, że miasto nie ma studium zagospodarowania, a bez tego nie może przystąpić do tworzenia pla-

nów miejscowych. – Opracowanie studium dla całego miasta jest bardzo pracochłonne i zabiera dużo czasu – wyjaśnia burmistrz. – Mam jednak nadzieję, że w czerwcu uda się uchwalić studium i w następnej kolejności przystąpimy do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. (LL)

Fot. Leokadia Lubiniecka



Zespół SilverBand

Niech żyje bal! I sportowcy!

– Raz w roku można zaszczać i to dobrze – powiedziała podczas II Balu Przyjaciół Sportu oszczepniczka Barbara Madejczyk z Jantara Ustka. I bawiła się wspaniale, zresztą nie tylko ona.

W restauracji Staromiejska w Słupsku po raz drugi odbył się bal, na którym ogłoszono wyniki 49. Plebiscytu na Najlepszych Sportowców i Trenerów Regionu Słupskiego w 2008 roku. W gronie wyróżnionych znaleźli się: sportowcy –

żenia” **Zbigniewa Bieleckiego**, 3. **Kamila Augustyn** (Piast Słupsk – badminton), 4. **Daniel Sołtysiak** – przedstawiciel boksu tajskiego z Czarnych Słupsk, 5. **Tomasz Bukowski** (Gryf 95 Słupsk – piłka nożna). Trenerzy – 1. **Henryk Michalski** (Jantar Ustka – lekkoatletyka), 2. **Julian Lis** (KS Gryf Słupski – strzelectwo), 3. **Wojciech Polakowski** (Gryf 95 Słupsk – piłka nożna).

Byli też inni docenieni. Wśród nich: pływaczka **Magdalena Baranowska** z Lęborka, mo-

lepszycy były Nagrody Prezydenta Miasta Słupsk I, II i III stopnia oraz Burmistrza Ustki. Były także gratulacje od posła **Witolda Namyśłaka** z Lęborka, wiceprezydenta **Ryszarda Kwiatkowskiego**. W gronie świetnie bawiących się można było dostrzec byle znakomitości boksu: **Kazimierza Adacha**, **Jana Dydaka** i **Marka Pałuckiego**. Lekkoatleci prawie nie schodzili z parkietu. Podobnie jak przedstawiciele strzelectwa z Julianem Lisem i **Tadeuszem**



Słupskie cheerleaderki



Eugeniusz Modrzejewski odbiera dyplom z rąk wiceprezydenta Ryszarda Kwiatkowskiego



Zbigniew Bielecki wręcza puchar Barbarze Madejczyk



Obsługa z restauracji Staromiejskiej

1. **Mirosława Sagun-Lewandowska** (KS Gryf Słupski – strzelectwo), 2. **Barbara Madejczyk** (lekkoatletyka) – ustczanka obdarowana została specjalnym pucharem przez dyrektora wydawnictwa dwutygodnika „Zbli-

tocrossowiec **Maciej Zdunek** z Człuchowa oraz słupszczanie: oszczepnik **Paweł Roziński**, były biegacz **Tomasz Czubak**, piłkarz **Paweł Kryszalowicz** i działacz **Eugeniusz Modrzejewski**. Dla najlepszych z naj-

Sadowskim na czele. Znacomie czuli się reprezentanci futbolu z Gryfa 95. Ale królem imprezy balowej można ogłosić **Zdzisława Lewandowskiego**, który wygrał konkurs tańca w parze z **Małgorzatą Borecką**.

Sporą wytrzymałością wykazali się biegacze: **Jan Huruk** i **Jan Hołowienko**. Tak jak rok temu, dwaj biegowi przyjaciele byli jednymi z ostatnich, którzy w towarzystwie swoich żon opuścili progi restauracji.

Organizatorzy dziękują sponsorom balu, między innymi Bronisławowi Bajcarowi, właścicielowi firmy „BAJCAR” oraz firmom LAMINOPOL i FLAIR POLAND.

Tekst i foto Wojciech Bielecki



Prowadzący bal Krzysztof Niekraś



Laureaci plebiscytu

Uwielbiałam taniec i śpiew, stroniłam od sportu

Będąc dziewczynką nie marzyła o karierze sportowej. W szkole podstawowej pasjonowała ją taniec i śpiew. Należała do taneczno – wokalnego zespołu. Sportowy talent Barbary Madejczyk odkrył Henryk Michalski, trener Jantara Ustka. Po wielu latach ciężkiego treningu uczestniczyła w dwóch olimpiadach – w Atenach i Pekinie. Kilka dni temu z mistrzynią oszczepu spotkali się słuchacze usteckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Czy ma tremę?

Barbara Paszkiewicz, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku zadbała o poczęstunek. Zapanowała miła sportowa atmosfera. Wielu uczestników spotkania o utytułowanej sportsmence z Ustki dużo słyszało. Wiedzieli, że od urodzenia mieszka w Ustce, gdzie uczęszczała od szkoły podstawowej do średniej. Wiedzą, że po ukończeniu studiów AWFIS w Gdańsku jest nauczycielką wychowania fizycznego w miejscowym Zespole Szkół Technicznych. Jednak kto nie interesuje się zbyt sportem, nie wiedział zbyt wiele o jej znakomitych osiągnięciach. Toteż słuchacze uniwersytetu chcieli się jak najwięcej dowiedzieć o znakomitej sportsmence, a najbardziej dociekliwymi byli **Ludwik Taluniewicz, Teresa Obarzanek, Czesław Wiórkiwicz i Mieczysław Majchrzak**. Prosimi aby opowiedziała ile razy w tygodniu trenuje, czy ma czas na swoje pozasportowe zainteresowania, jaka jest różnica między oszczepami żeńskim i męskim, co to jest doping, czy podczas startów ma tremę, czy obowiązki zawodowe godzi ze sportem?



Barbara Madejczyk prezentuje kalendarz z wizerunkiem „Ptasiego Gniazda” - głównej areny igrzysk w Pekinie

gała. Z każdym tygodniem i miesiącem osiągałam coraz lepsze wyniki. Swoich sił próbowałam w biegach przełajowych, wielobojach i rzutach, a nawet w grach zespołowych. Bardzo szybko opanowałam technikę rzutów oszczepem, toteż w niedługim czasie zostałam najlepszą młodziczką, a później juniorką w kraju. Sukcesy mobilizowały mnie do systematycznego treningu i wyjątkowej pracy. Do tańca już nie wróciłam, a od 15. roku życia sport stał się moją pasją – opowiada pani Barbara.

Pasmo sukcesów

Przełom w karierze sportowej Barbary Madejczyk nastąpił w 2003 roku. Skończyła studia w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, zdobyła tytuł magistra z drugą klasą trenerską, wywalczyła w Korei złoty medal Akademickich Mistrzostw Świata i po raz pierwszy została mistrzynią Polski w kategorii seniorek. Był to sygnał, że narodziła się nowa gwiazda w rzucie oszczepem i nadszedł czas by oszczepniczka z nadmorskiego kurortu stanęła do walki o miejsce w olim-

pijskiej reprezentacji Polski do Aten. Sezon 2004 był jeszcze lepszy. Emocje goniły emocje, a każdy start to walka o olimpijskie minimum. – Mimo wyjątkowej pracy ukończyłam kurs na prawo jazdy, zdobyłam złoty medal mistrzostw Polski i był to mój drugi tytuł w karierze. Wypełniłam minimum i po raz pierwszy uczestniczyłam w największej imprezie sportowej świata, którą była olimpiada w Atenach. Po czterech latach po raz drugi przywdziałam olimpijski trykot. Na olimpiadzie w Pekinie byłam siódma wśród najlepszych oszczepniczek świata. Między olimpiadami odniosłam sporo sukcesów na różnych imprezach w Europie i poza nią. Stawałam na podium na europejskich mityngach we Florencji, Paryżu, Madrycie oraz Monachium. Jeszcze dwa razy zdobyłam mistrzostwo Polski i dwa razy wicemistrzostwo. Do dzisiaj szczytę się rekordem Polski, który wynosi 64 metry i 8 centymetrów. Moim marzeniem jest start na olimpiadzie w Londynie w 2012 roku – nie kryje znakomita oszczepniczka.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Investycja we własny kąt

Kryzys ekonomiczny począwszy od Stanów Zjednoczonych pojawił się na całym globie. Niespłacalność kredytów hipotecznych zaciąganych przez Amerykanów zaczęła sięgać 50-60 procent. Banki przestały udzielać kredytów na mieszkania. W Polsce strach przed kryzysem też przyczynił się do problemu z kredytami mieszkaniowymi. W Słupsku długo brak było inwestycji budowlanych, ceny mieszkań szybko rosły. Metr kwadratowy zaczął wahać się w granicach 4 - 4,5 tysiąca złotych, podobnie jak w trzy razy większej od Słupska Bydgoszczy. W 2008 roku zaczął się boom budowlany. Zarówno spółdzielnie mieszkaniowe jak i prywatni deweloperzy zaczęli inwestować w budynki wielorodzinne.

– Z początkiem tego roku zainteresowanie wzrosło porównując to do ostatnich miesięcy zeszłego roku. Sporo klientów nas odwiedza, również na budowie chcą bezpośrednio zapoznając się z etapem inwestycji – mówi **Robert Ambroziewicz**, przedstawiciel firmy deweloperskiej. – Teraz ceny nowych mieszkań wahają się w granicach 3,5 – 4 tysiące za metr kwadratowy, za mieszkania „z odzysku” trzeba zapłacić od 3,5 nawet do 5 tysięcy złotych.

Kredyty stają się znowu bardziej dostępne, choć nadal tylko kilka banków udziela pożyczki na 100 procent kosztów mieszkania. **Anna Zwierz**, dyrektor Kredyt Banku w Słupsku stwierdza: – Istotnie, w odniesieniu do sytu-

acji październik – grudzień ubiegłego roku, gdzie wydawać by się mogło, iż banki drastycznie podejmują decyzje o zaprzestaniu kredytowania, obecnie są otwarte na biznes i kredytują mieszkania oraz domy.

Teraz jest dobry okres na wzięcie kredytu hipotecznego, ponieważ banki muszą wrócić do stanu sprzed kryzysu, a zarabiają właśnie na kredytach hipotecznych. Deweloperzy chcą jak najszybciej sprzedać mieszkania, więc będą schodzić z ceny. Także wtórne mieszkania muszą tanieć, bo jest nimi coraz mniejsze zainteresowanie. Teraz, gdy wszystkie czynniki związane z kryzysem nakładają się na siebie, warto zainwestować we własny kąt.

Karolina Pioterek

Wyrok na burmistrza

Słupski Sąd Rejonowy warunkowo, na dwa lata, umorzył sprawę byłego burmistrza Ustki **Jacka Graczyka** i dwóch podległych mu urzędniczek. Prokuratura oskarżyła ich o antydatowanie urzędowych dokumentów. Chodziło o wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Jeden z usteckich biznesmenów powiadomił prokuraturę, że wykaz pojawił się na tablicy ogłoszeń dopiero wtedy, gdy on się nim zainteresował.

Wyrok oznacza, że urzędniczeki oraz były burmistrz mogą praco-

wać w instytucjach publicznych, ale nie mogą kandydować na wójta, burmistrza lub prezydenta.

Natomiast Jacek Graczyk może stracić mandat radnego powiatowego, bo według wyroku Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2008 roku taki urząd mogą pełnić tylko osoby nieskazitelne. – Jeśli wyrok się uprawomocni, a pan Graczyk sam nie złoży mandatu, zostanie go pozbawiony z mocy ustawy – nie pozostawia złudzeń **Ryszard Stus**, przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego.

(LL)

Policja wypadła dobrze

– Na terenie powiatu słupskiego zanotowaliśmy w ubiegłym roku 5.217 przestępstw, o 7,6 % mniej niż w 2007 roku. W kategorii przestępstw najbardziej dokuczliwych – różnego rodzaju kradzieży – zanotowano ich łącznie 896 – mniej o 15 % niż w 2007 roku. Było również mniej włamań i kradzieży pojazdów oraz rozbojów – podsumowuje miniony rok słupskiej policji jej rzecznik Jacek Bujarski.

W innych kategoriach przestępstw również zanotowano spadek od kilku do kilkunastu procent. W tym podsumowaniu nie można pominąć przestęp-

stwa narkotykowej. Łącznie w prawie 200 przeprowadzonych postępowaniach stwierdzono ponad 1.100 przypadków naruszenia przepisów Ustawy „O przeciwdziałaniu narkomanii”. Pod tym względem słupska jednostka plasuje się na pierwszym miejscu w województwie pomorskim. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli ponad kilogram marihuany, 1,2 kilograma amfetaminy, ponad 300 tabletek ekstazy oraz 35 krzaków konopi indyjskich. Ważną rolę w walce z tą przestępczością odegrał powołany przez Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku Zespół

ds. Zwalczania Przystępczości Narkotykowej. – Wyraźny spadek przestępczości na terenie KMP w Słupsku nie miał ujemnego wpływu na efektywność w wykrywaniu przestępstw. Jest wręcz odwrotnie – zapewnia J. Bujarski. – Zanotowano wzrost wykrywalności dochodzący do kilkunastu procent. Dane te pokazują, że w województwie pomorskim słupszy policjanci wykazali się jedną z lepszych skuteczności w ściganiu przestępców.

W 2008 roku słupszy policjanci zatrzymali 1052 nietrzeźwych kierujących, o 393 mniej niż w poprzednim roku. Drogi powiatu słupskiego nie były jednak wolne od zdarzeń, w których gi-

nęli ludzie. Doszło do 292 wypadków, o 40 więcej niż w roku 2007. Zginęły 22 osoby, o 4 więcej niż rok wcześniej.

Na pozytywne wyniki pracy policji wpłynęła dobra współpraca ze Strażą Graniczną, Żandarmerią Wojskową, Strażami Gminnymi i Miejskimi. – Najbardziej cennym czynnikiem naszej pracy są badania poczucia bezpieczeństwa i oceny pracy policji przez mieszkańców Słupska prowadzone przez Akademię Pomorską. Oczekujemy na wyniki III edycji. Mamy nadzieję, że tak jak w przypadku dwóch poprzednich, będą one dla nas korzystne – dodaje Jacek Bujarski.

Fot. archiwum KMP



Policjanci znaleźli między innymi 35 krzaków konopi indyjskich

Jedna wielka rodzina

W tym roku Miejskie Przedszkole Integracyjne Nr 8 przy ulicy Wiatracznej – pierwsze i jak dotąd jedyne tego typu w Słupsku – obchodzi dziesięć lat istnienia. Dla wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych utworzenie takiej placówki było przystępowym zbawieniem. Mało kto zdaje sobie sprawę z trudności, jakie muszą codziennie pokonywać rodzice chorych dzieci.



Przedzskolaki z Wiatracznej

Inicjatorką i duszą budowy przedszkola była **Mirosława Bajerka**, późniejsza wieloletnia dyrektorka placówki. Obecnie przedszkolem kieruje **Józefa Budzich**, dla byłych i obecnych wychowanków po prostu pani Lucynka. Oprócz świetnie przygotowanego personelu i bardzo dobrego wyposażenia przedszkole posiada specyficzną atmosferę. Atmosferę, która wspomina jest z sentymentem przez długie lata, jako najpiękniejszy okres w życiu dzieci, zwłaszcza niepełnosprawnych. Co takiego sprawia, że nawet po dziesięciu latach pamięta się panią Lucynkę, panią Ewę, panią Iwonkę i wiele innych pań?

Usługa złożona

– Jesteśmy placówką usługową – mówi Józefa Budzich. – Świad-

czymy usługi, a naszym klientem jest rodzic, szczególnie wymagający, nasza usługa jest też bardzo złożona. Opieka i wychowanie, praca dydaktyczna, wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wszechstronnego rozwoju każdemu wychowankowi – to nasze główne zadania.

Oprócz dzieci zdrowych w przedszkolu uczą się i bawią dzieci z różnymi schorzeniami. Są maluchy autystyczne, z zespołem Downa, niedowidzące, niedosłyszące, na wózkach inwalidzkich, z opóźnieniem psychoruchowym, z deficytem intelektualnym.

– Praca z takimi dzieciakami wymaga od nas ciągłego doszkalania się – mówi **Jolanta Gryglewicz**, nauczyciel oligofrenopedagog. – Każdy przypadek jest inny, a zdarzały się choroby

i niepełnosprawności sprzężone, będące dla nas nowością. Dlatego uczymy się, poznajemy nowe metody, bo inaczej nie mogłybyśmy właściwie pomagać.

Przedszkole jest świetnie wyposażone i dostosowane do potrzeb i możliwości dzieci niepełnosprawnych. Jest winda, podjazd, przystosowane łazienki, specjalne meble. Baza jest ciągle doposażana. Dzieci korzystają z gabinetu logopedycznego, gabinetów rehabilitacji ruchowej, terapii pedagogicznej, integracji sensorycznej, Sali Doświadczania Świata. Maluchy mają do swojej dyspozycji salę widowiskowo-teatralną i salę plastyczną. – Gabinet integracji sensorycznej jest naszym ostatnim nabytkiem – mówi dyrektor Budzich. – Udało się go stworzyć dzięki sponsorom. Było to przedsięwzięcie wymagające sporych nakładów finansowych. Udało mi się zebrać prawie czterdzieści tysięcy. Wspierały nas firmy Drutex, Teatr Nowy, Laminopol, Wodociągi, PFRON. Przedszkole integracyjne jest wytypowane uchwałą Rady Miasta jako placówka wczesnego wspomagania rozwoju.

– W praktyce znaczy to tyle, że mogą zgłaszać się do nas rodzice dzieci niepełnosprawnych lub nie rozwijających się

prawidłowo – wyjaśnia Józefa Budzich. – Dla takiego dziecka tworzony jest specjalny zespół terapeutyczny, który opracowuje indywidualny program wspierania. Rodzice i dzieci mogą skorzystać z ośmiu lub czterech godzin w miesiącu pomocy naszych specjalistów i w naszych gabinetach. Całość finansuje Urząd Miasta.

Przyjaciele niepełnosprawnych

Niedawno placówka zdobyła główną nagrodę w konkursie prezydenta Słupska „Przyjaciel Osób Niepełnosprawnych” w kategorii firma lub instytucja. – Nie dostaliśmy tej nagrody za „zwykłą” działalność – mówi Jolanta Gryglewicz. – Nominowała nas Rada Rodziców za to, co robimy ponad. Za społeczną działalność dyrektora i całej kadry. Interesuje nas całe życie dziecka, współpracujemy z Caritasem, z Akademią Pedagogiczną. Poza tym mamy świetnie zorganizowany system informacyjny. Chcemy docierać do rodziców, żeby wiedzieli, gdzie mogą szukać profesjonalnego wsparcia. Sama, po godzinach pracy zanoszę foldery do poradni pediatrycznych i zostawiam lekarzom. Jesteśmy jedną wielką rodziną. Czas spędzony z nami rodzice i dzieci wspominają bardzo ciepło. Z wieloma obecnymi i dawnymi wychowankami spotykamy się na uroczystościach domowych, szkolnych, dostajemy kartki z życzeniami na święta. Zapraszamy jesteśmy na komunie i urodziny. Rodzice również bardzo angażują się w działania na rzecz przedszkola.



Dyrektor Józefa Budzich ze swoją małą podopieczną w gabinecie integracji sensorycznej

– Często organizujemy festyny – dopowiada dyrektor Budzich. – Pomoc rodziców jest nieoceniona. Pięką ciasta, przekazują różne przedmioty, które potem licytowane są na aukcji. Czasami są to naprawdę cenne rzeczy – mama złotnik podarowała nam ostatnio kilka złotych pierścionków, inna mama namalowała obraz. Wszystkie zebrane w ten sposób fundusze wykorzystywane są na potrzeby dzieci. Teraz zbieramy pieniądze na dokupienie zabawek na nasz plac zabaw, a najbardziej marzy nam się karuzela. Ważne jest również to, że moi pracownicy, w wielu wypadkach ci sami od początku są pozytywnie nastawieni do ciężkiej pracy. Wszyscy muszą być przygotowani i świadomi, włącznie z konserwatorem, w jakiej placówce pracują. No i na koniec muszą pochwalić nasze kucharki, panie Joasię, Wiesię, Marzenkę i intendentkę Elę – również pracujące od początku. Trafiają do nas dzieci z różnymi dietami, dla których trzeba opracowywać specjalny jadłospis.

Tekst i foto
Katarzyna Sowińska

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ ul. Przemysłowa 100, Słupsk



NABÓR NA SEMESTR LETNI



Prywatny Zespół Szkół:

- liceum ogólnokształcące
- liceum uzupełniające
- szkoła policealna – szeroki wybór kierunków
- szkoła zawodowa dla dorosłych:
 - kucharz małej gastronomii
 - sprzedawca

Nauka trwa tylko 2 lata!

tel./fax 059 84 00 666, www.szkoły-słupsk.pl, e-mail: kontakt@szkoły-słupsk.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Centrum Charytatywno-Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego im. Bł. ks. kmdr. Władysława Miegonia w Ustce rozpoczął realizację projektu pn:

AKADEMIA UCZNIA WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH W GMINIE I MIEŚCIE USTKA

Projekt skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu miasta i gminy, zagrożonych przedwczesnym wypadnięciem z systemu szkolnictwa.

W ramach Projektu zostaną przeprowadzone zajęcia edukacyjne: dydaktyczno-wyrównawcze połączone z nauką szybkiego uczenia się, psychologiczno-społeczne, informatyczne, teatralne, taneczne, afkido, turystyczno-krajoznawcze.

Ponadto w miesiącach letnich dzieci będą uczestniczyły w szkole przetrwania a także w wycieczkach krajoznawczych „poznaj swoją małą ojczyznę”.

OKRES REALIZACJI:

- I etap:
01.01.2009 - 31.12.2009,
- II etap:
01.01.2010 - 31.12.2010



GRUPO PROJEKTU
CENTRUM CHARYTATYWNO-SPOŁECZNE „CARITAS”
ul. ROMANDORSKA 63, 75-271 USTKA 3
tel./fax 059 854 88 00, 608 258 172, 801 498 664
www.caritasustka.ordynariatp.pl
e-mail: caritasustka@wp.pl



Atak na nowotwory

W słupskim szpitalu rozpoczęła się realizacja programu walki z nowotworami u mieszkańców regionu środkowopomorskiego. Szpital otrzymał na to 12 milionów złotych dofinansowania z Norweskigo Mechanizmu Finansowego i z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w którym uczestniczą Liechtenstein i Islandia. Pieniądze są przeznaczone na nowy sprzęt medyczny, szkolenia pracowników i konferencje międzynarodowe.



Operacja przeprowadzona metodą laparoskopową przez słupskich urologów.

Autorką projektu, który zyskał bardzo dobrą ocenę ekspertów, a co za tym idzie szpital konkretne pieniądze, jest **Renata Kiempa**, specjalista do spraw pozyskiwania funduszy europejskich w słupskim szpitalu. – Za około 8 mln zł zakupimy sprzęt medyczny do diagnostyki i leczenia nowotworów. Łącznie będzie to 39 różnych urządzeń. Wśród nich bardzo potrzebny cyfrowy aparat rentgenowski, cyfrowy mamograf do badania piersi, trzy aparaty ultrasonograficzne, endoskopy, aparaty do znieczuleń, aparaty do leczenia nowotworów układu moczowego – wylicza Renata Kiempa. Sprzęt trafi m.in. do Zakładu Radiologii oraz na oddział chorób płuc, chirurgii onkologicznej, neurologicznej, wewnętrznej i ginekologicznej. Część aparatów będzie używana jeszcze w starym szpitalu, niektóre zostaną zamontowane

dopiero po przeprowadzce do nowego szpitala przy ul. Hubalczyków.

W ramach podnoszenia kwalifikacji zaplanowanych zostało pięć szkoleń dla dwudziestu pracowników z zakresu nowoczesnych metod leczenia raka oraz dwie międzynarodowe konferencje o tej samej tematyce.

Tymczasem oddział urologii szpitala w Słupsku już od początku tego roku prowadzi akcję badań profilaktycznych dla mężczyzn w celu wczesnego wykrywania raka prostaty. Panowie mogą się umawiać na badania pod numerem telefonu 0-518-020-865 między godziną 11 a 14 od poniedziałku do piątku. Badania są prowadzone na oddziale urologii przy ul. Obrońców Wybrzeża w Słupsku.

(LL)
Fot. BART

Za rok przeprowadzka!

Już ćwierć wieku w Słupsku budowany jest nowy szpital. Na ten rok Urząd Marszałkowski przeznaczył na kontynuację prac 63 miliony złotych. Na 2010 rok planowana jest przeprowadzka do nowego obiektu szpitalnych oddziałów. Od kilku lat w liczącym 15 hektarów kompleksie szpitalnym przy ul. Hubalczyków funkcjonuje kuchnia, pralnia, anatomopatologia i stacja dializ. Teraz wewnątrz pozostałych szpitalnych obiektów praca wre pełną parą. Główny wykonawca, warszawska Grupa 3J, zatrudnił aż dziesięć ekip!

W obiektach szpitala zakończono prace strictly budowlane. Są już drogi dojazdowe i tereny przygo-

nowane pod nasadzenia wiosną zieleni. Powstają parkingi dla samochodów. Trwają roboty wykończeniowe wewnątrz obiektów. Pracownicy kładą tynki, malują ściany, układają posadzki, podłączają instalacje elektryczną, gazową i elektroniczną. Budynek szpitala będzie dosłownie naszpikowany elektroniką. W następnym etapie inwestycji Grupa 3J rozpocznie budowę lądowiska dla helikopterów.

Równoległe z budową trwa... remont budynku głównego łóżkowego, w którym znajdować się będą sale chorych. W ostatnich latach zmieniły się przepisy i teraz zbudowane wcześniej sale trzeba do nich dostosować.



– Zakładamy, że przeprowadzka do nowego szpitala rozpocznie się w marcu 2010 roku – powiedział nam **Marian Rydz**, wicedyrektor szpitala w Słupsku. – Natomiast między grudniem 2009 a marcem 2010 obiekt będzie wyposażony w sprzęt i aparaturę medyczną.

(LL)

Fot. BART

Limonka, siostra cytryny

Nie jest u nas jeszcze zbyt popularna, choć zawiera prawie pięć razy więcej witaminy C niż cytryna. Ma bardziej intensywny od cytryny smak i jest bardzo zdrowa. Limonki i cytryny są do siebie podobne, lecz nie należy ich mylić. Limonka jest zielona, a cytryna żółta. Pod zieloną skórką znajduje się miąższ, a w nim liczne pestki. Charakterystyczną cechą cytryny jest szpiczasta końcówka.

Sok z limonki jest bardziej kwaśny od soku z cytryny i jak mówią znawcy oraz smakosze ma delikatną nutę goryczy. Sok i skórka owoców limonki są wykorzystywane jako dodatek do lemoniady, sałatek owocowych i warzywnych, musów, marynat, lodów i mięsa. Natomiast skórkę cytryny używa się również do ciast, kremów i deserów. Ponadto służą do przyprawiania ostrych sosów oraz do produkcji marmolady. Jeśli przed smażeniem skropimy ryby morskie sokiem cytrynowym, stracą one silną woń. Niektórym z nas trudno na przykład wyobrazić sobie herbatę bez soku z cytryny. Taki napój dodaje energii i chroni przed infekcjami górnych i dolnych dróg oddechowych oraz pobudza apetyt. Cytryny

oraz limonki, dzięki zawartym w nich witaminom i minerałom, pobudzają przemianę materii i pomagają organizmowi pozbyć się związków toksycznych. Sok bogaty w kwas cytrynowy stanowi dodatek do maseczek kosmetycznych, płukanek do włosów, kremów wybielających, czy perfum. Soku z cytryny zmieszanego z gliceryną używa się do pielęgnacji dłoni i twarzy oraz do usuwania piegów. (I)



Daglezja

**WIĘŻBY DACHOWE, TARCICA,
BOAZERIE, PODŁOGI,
KANTÓWKI, ŁATY,
DREWNO KONSTRUKCYJNE**

Oferujemy usługi: ■ IMPREGNACJI DREWNA ■ PRZECIERANIA DREWNA ■ STRUGANIE DREWNA







TARTAK DĘBNICA KASZUBSKA ul. Polna 77 tel./fax 059 813 15 17 www.daglezjaslupsk.pl e-mail:tartak@daglezjaslupsk.pl

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108)

WÓJT GMINY KOBYLNICA ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 67/11 o pow. 0,9868 ha, położonej w miejscowości Widzino, gm. Kobylnica, wchodzącej w skład mienia komunalnego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **323.740 zł**

Minimalne postąpienie wynosi **5.000 zł**.

Wycycytowana cena nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT w wysokości **22%**.

Dla wyżej wymienionej działki Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 61227. Działka zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego znajduje się na terenie obiektów produkcyjnych, składów, magazynów (oznaczenie planu 51P). Działka nie jest obciążona prawami ani roszczeniami. Działka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy miasta Słupsk.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości **40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych)** przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 739317000200900733 20000010 najpóźniej do dnia 5 lutego 2009 r., przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty wadium po terminie.

Przetarg odbędzie się w dniu **10 lutego 2009 r. o godz. 9.00** w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wadium nie podlega żadnym dodatkowym opłatom. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej.

Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica, pok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70 wew. 32.

Cenowy λμοιβη ιορμεζ

Autoryzowany Dealer Hyundai P.M.H.U. „Krajnik i Syn” ul. Kopernika 27A, 76-200 Słupsk tel./fax 059 842 33 82 krajnikg@hyundai.pl

Kredyty GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE

Słupsk ul. Kraśińskiego 1 **0.59 848 10 15** www.kredyty.słupsk.pl

CENTRUM KREDYTOWE ACENTO

POŻYCZKI GOTÓWKOWE bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka już przy dochodzie 390 zł.

KREDYTY KONSOLIDACYJNE **NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD**

76-200 Słupsk, al. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
al. Sienkiewicza 4, tel. 604 720 894

BIURO POŚREDNICTWA w obrocie MIESZKANIAM I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.słupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.słupsk.pl

Słupsk, Armii Krajowej, PIĘTRO w kamienicy dwupiętrowej o pow. 131,33 m kw. II piętro. Okna wymienione PCV, na ścianach gładzie 9 w sypialni tapeta). Ogrzewanie własne gazowe + dodatkowo kominiek z rozprządzeniem. Do lokalu przynależą dwie piwnice oraz dwa miejsca postojowe obok budynku. W cenie posostaje zabudowa kuchni na wymiar wraz ze zmywarką, szafa w przedpokoju. Cena: **410.000**

Słupsk, Os. Niepodległości. Dom w zabudowie szeregowej o pow. użyt. 123 m kw. Podpiwniczenie: garaż, pralnia, dwa pokoje. Parter: salon z wyjściem na taras, kuchnia, wc, hol. Piętro: 3 pokoje; jeden z wyjściem na balkon, łazienka z wc. Poddasze pokój rekreacyjny z kominikiem. Okna wymienione PCV, ogrzewanie centralne miejskie + dodatkowo dwa kominiki. Działka - 255 m kw. Cena: **570.000**

POMORSKI OŚRODEK EDUKACYJNY

Słupsk, ul. Banacha 10
www.poe.słupsk.pl e-mail: poe7@go2.pl
tel./fax 059 843 85 38, 602 446 979

ZAPRASZA do podjęcia nauki w systemie zaocznym w:

- 3-letnim LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM** na podbudowie gimnazjum lub szkoły podstawowej (8-klas)
- 2-letnim UZUPEŁNIAJĄCYM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM** na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej
- 2-letniej SZKOLE POLICEALNEJ:**
 - technik informatyk
 - technik obsługi turystycznej

oraz na **KURSACH:**

- język angielski, niemiecki
- komputerowy podstawowy

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108)

WÓJT GMINY KOBYLNICA ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Kobylnicy (w rejonie ul. Brzozowej), wchodzących w skład mienia komunalnego. Działki znajdują w rejonie ul. Brzozowej.

Nr. działki	Powierzchnia [m ²]	Cena wyw. netto [zł]	Wadium [zł]	Minimalne postąpienie [zł]	Godzina przetargu
1059/2	1090	76.300	7.000	770	9.00
1059/3	1067	74.690	7.000	750	9.30
1059/6	946	66.220	7.000	690	10.00

Do wycycytowanej ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości **22%**.

Dla wyżej wymienionych działek Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 24022. Działki zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego znajdują się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Działki nie są obciążone prawami ani roszczeniami. Na wyżej wymienione działki odbyły się dwa przetargi ustny nieograniczony w dniu 29 września 2008 roku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 739317 00020090073320000010 **najpóźniej do dnia 12 lutego 2009 r.** z zaznaczeniem działki, którą oferent – uczestnik przetargu – zamierza nabyć, przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty po terminie. **Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 2009 r. w godzinach podanych wyżej**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchylił się od zawarcia umowy kupna. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej. Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica pok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70.

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108)

WÓJT GMINY KOBYLNICA ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Kobylnicy (w rejonie ul. Brzozowej), wchodzących w skład mienia komunalnego.

Nr. działki	Powierzchnia [m ²]	Cena wyw. netto [zł]	Wadium [zł]	Minimalne postąpienie [zł]	Godzina przetargu
1061/23	1306	91.420	6.000	920	9.00
1061/24	1307	91.490	6.000	920	9.30
1061/25	1307	91.490	6.000	920	10.00
1061/26	1000	70.000	5.000	700	10.30
1061/27	1000	70.000	5.000	700	11.00

Do wycycytowanej ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości **22%**.

Dla wyżej wymienionych działek Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 35143. Działki zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego znajdują się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Działki nie są obciążone prawami ani roszczeniami. Na wyżej wymienione działki odbyły się dwa przetargi ustny nieograniczone w dniach 8 września 2008 roku i 14 listopada 2008 roku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 7393170002009007 3320000010 **najpóźniej do dnia 13 lutego 2009 r.** z zaznaczeniem działki, którą oferent – uczestnik przetargu – zamierza nabyć, przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty po terminie. **Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 2009 r. w godzinach podanych wyżej**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchylił się od zawarcia umowy kupna. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej. Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica pok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70.

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108)

WÓJT GMINY KOBYLNICA ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr 1062/2 o powierzchni 1000 m², położonej w Kobylnicy (w rejonie ul. Brzozowej), wchodzących w skład mienia komunalnego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **70.000 zł**

Postąpienie: nie mniej niż **700 zł**.

Do wycycytowanej ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości **22%**.

Dla wyżej wymienionych działek Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 64179. Działka zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego znajduje się na terenie zabudowy usługowo-mieszkaniowej. Działka nie jest obciążona prawami ani roszczeniami. Na wyżej wymienioną działkę odbyły się dwa przetargi ustny nieograniczone w dniach 9 września 2008 roku i 18 listopada 2008 roku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 7393170 0020090073320000010 **najpóźniej do dnia 16 lutego 2009 r.** w wysokości 5.000 zł, przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty po terminie. **Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 2009 r. o godzinie 9.00**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchylił się od zawarcia umowy kupna. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej.

Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnicapok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70.

Mamy do siebie zaufanie

Rozmowa ze Zbigniewem Kułagowskim, dyrektorem Nowego Teatru w Słupsku



ich roztrząsać nie chce.

A konflikt z zespołem aktorskim?

– Obie strony tego rzekomego konfliktu bardzo się zdziwiły, gdy przeczytały o nim w prasie. A szczególnie o niechęci aktorów do grania ze mną na scenie. Może komuś zależało na zaognieniu atmosfery? Wydawało to się proste, bo przecież tam, gdzie istnieje proces twórczy, muszą występować napięcia. Nie udało się! Szkoda tylko, że został nadszarpnięty wizerunek naszego teatru, który – co tu kryć – jeszcze w teatralnym środowisku raczkuje.

Rozmawiał pan o tym z zespołem?

– W ubiegłym tygodniu spotkał się – w obecności wiceprezidenta Ryszarda Kwiatkowskiego – i okazało się, że o żadnym konflikcie nie ma mowy. Mamy do siebie pełne zaufanie i chcemy wspólnie zrealizować nasze zamierzenia repertuarowe. Chociaż problemów nie brakuje. Tak naprawdę jesteśmy teatrem bez sceny, bez zaplecza w postaci pracowni i magazynów. Jakkolwiek nie układałyby się nam stosunki z orkiestrą – a na nie narzekać na razie nie można – to zarówno teatrowi jak i filharmonii będzie o połowę miejsca i terminów za mało.

Nie ma konieczności cię repertuarowych, żeby w tym roku „załatać” ubiegłoroczny deficyt?

– Opracowaliśmy bardzo precyzyjny plan finansowy i repertuarowy. Swoiste poprawianie wizerunku ekonomicznego naszego teatru nie odbije się ani na zespole, ani na naszych widzach. W planie mamy pięć premier. Najbliższa – „Akompaniator” Anny Burzyńskiej – już na początku lutego. Potem zawita do Słupska Wiktor Panow, reżyser z Archangielska, który wyreżyseruje – nomen omen – „Rewizora” Gogola. Mówiąc żartobliwie: po audytach i kontrolach przyjdzie w naszym teatrze czas na rewizora. Kolejną premierą będzie „Awantura o Basię” Kornela Makuszyńskiego, którą zrealizuje Daniel Kustosik, dyrektor Teatru Muzycznego w Poznaniu. Przełom sezonów, to czas adaptacji prozy Brunona Szulca w autorskim przygotowaniu Andrzeja Marii Marczewskiego no i kolejną farsę, bo ta ma tutaj wielu zwolenników. Jak na najmniejszy zespół aktorski w Polsce zamierzenia mamy ambitne i postaramy się je z żelazną konsekwencją realizować.

Tego panu i zespołowi życzę. Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Hetnarowicz
Fot. Zbigniew Bielecki

Dziadkowie piszą historie dla wnuków

Pokolenie pierwszych, powojennych słupskich osadników przygotowuje książkę dla pokolenia swoich wnuków. Słupski Uniwersytet Trzeciego Wieku wygrał konkurs w ramach ogólnopolskiego projektu „Seniorzy w akcji” i otrzymał dotację Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” ze środków Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dzięki dotacji powstanie książka „Mój Nowy Dom”.

– Zobowiązaliśmy się przekazać bezpłatnie egzemplarze tej książki do wszystkich szkolnych bibliotek – mówi Urszula Wyrwa – koordynator projektu i prezes UTW. – Ten rodzaj konkursu daje dzisiejszym, młodym słupczanom możliwość poznania autentycznej rzeczywistości przeżywanej przez pokolenie ich dziadków.

Konkurs „Mój Nowy Dom” był poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jak układały się ludzkie losy po przyjeździe do Słupska. Książka została zilustrowana zdjęciami pochodzącymi z do-

mowych archiwów słupszczan. Powinna spotkać się z aprobatą czytelników, bowiem w wielu wspomnieniach pojawiają się soczyste obrazy z życia domowego, zabaw na podwórkach, kontaktów z sąsiadami Niemcami i czerwonoarmistami, sposobów zarabiania na życie i radzenia sobie z kłopotami. W konkursowych pracach wiele jest przeżyć, które zachowały świeżość mimo upływu ponad pół wieku. Dla współczesnej młodzieży ważne powinny być zwłaszcza te wypowiedzi, które oddają umiejętność współ-

istnienia przybyłych na te ziemie Polaków z niedawnymi wrogami – Niemcami. Tolerancja i humanitaryzm nie zostały przekreślone przez wojnę – prace pokazują, że nawet po doznanych od Niemców krzywdach, w Polakach nie było ducha zemsty, odwetu i niszczenia wszystkiego, co niemieckie. Zwyczajne losy zwyczajnych ludzi, których nowym powojennym domem stał się Słupsk ukażą się w marcu, a promocja książki ma uświetnić obchody pięćdziesiąt SUTW.

(JNW)

„Inna bajka” Michała Bajora



Jutro, 24 stycznia, w słupskiej filharmonii Sinfonia Baltica odbędzie się recital śpiewającego aktora Michała Bajora. Artysta zaprezentuje w Słupsku utwory ze swojej najnowszej płyty „Inna bajka”. Znalazło się na niej siedemnaście piosenek.

Teksty i muzyka są autorstwa współpracujących z Michałem Bajorem tekściami

ry i kompozytorów, lecz pojawiły się też na niej nowe nazwiska, m.in.: Jaroława Kukulskiego czy Andrzeja Poniedziałkiego. Niespodzianką dla fanów aktora będzie zapewne kompozycja samego artysty. Recital w słupskiej filharmonii rozpocznie się o godzinie 18.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Szopka w kratę

Ta informacja powinna ucieszyć etnografów – w kościele w Wytownie w gminie Ustka można obejrzyć szopkę, która zbudowana jest według reguł obowiązujących w pomorskiej architekturze szachulcowej.



Świadome nawiązanie konstruktorów szopki – Zbigniewa i Krystyny Czuchów z Machowina do starych, miejscowych tradycji jest dowodem na to, że specyfika pomorskiego budownictwa już ugruntowała się w świadomości mieszkańców.

– W ubiegłym roku podczas mszy w kościele w Wytownie stwierdziłam, że stara, zniszczona szopka zupełnie nie pasuje do pięknego, szachulcowego kościoła – mówi Krystyna Czucha. – Nie

dość, że była bardzo zniszczona, to jeszcze w zupełnie innym, niż stary kościółek stylu. Książd Stanisław Łącki, proboszcz parafii w Wytownie, bardzo się ucieszył, gdy oboje z mężem zaproponowaliśmy zbudowanie szachulcowej szopki, oddającej styl pomorskiego budownictwa. Figurki są tradycyjne – ze starej szopki, tylko na nowo je pomalowałam. Teraz wszystko jest w tym samym – pomorskim stylu.

(JNW)

Obrazy kreatywne i nastrojowe

W słupskiej Herbaciarni w Spichlerzu Richtera czynna jest wystawa prac fotograficznych Michała Giedrojcia i Dariusza Klimczaka. Można ją oglądać do 1 marca, a wstęp jest wolny.

Na wystawie znajduje się 40 czarno – białych prac, zamkniętych w kwadracie. Większość z nich to fotomontaże, których celem jest poruszenie wyobraźni oglądającego.

– Słupszczanin Michał Giedrojć od 12 lat zajmuje się fotografią, szczególnie fotografią kreatywną, gdzie rzeczywistość przefiltrowana jest przez ludzką wrażliwość, jednak ceni również klasyczny portret. Na wystawie prezentowa-



na jest niewielka część jego dorobku, w tym zdjęcia z większych projektów: „Pisen”, „Dreams” i „City” – mówi o autorze Mieczysław Jaroszewicz, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. – Natomiast Dariusz Klimczak z Sieradza od 3 lat mieszka na Pomorzu. Fotografuje od 25 lat. W fotografii szuka nastroju, metafizyki, opowieści. Poza zdjęciami zajmuje się też pisaniem i komponowaniem muzyki – dodaje dyrektor. (LL)

Fot. BART

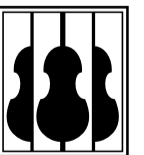


Filharmoniczny styczeń

Słupska Państwowa Filharmonia Sinfonia Baltica przygotowała na styczeń dwie niespodzianki. Pierwszą z nich będzie występ kabaretu „Łowcy.B”, który zaprezentuje się w swoim programie w najbliższą środę (28 bm.) o godz. 17.30. Drugą repertuarową niespodzianką będzie „Opera na estradzie” prezentowana przez Sławomira Pietrasa. Tym razem słupscy melomani będą

możli podziwiać sopranistkę Katarzynę Suską i Romę Jakubowską-Handke oraz Krzysztofa Bednarka (tenor) i Zbigniewa Maciasa (baryton) w „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego. Koncert rozpocznie się o godz. 18 ostatniego dnia stycznia.

(hrk)



Dobry żart tynfa wart

- Dzieci moje, ja umieram. Przynieście mi szklankę wody...
- Ojciec, jest pierwszy stycznia, wszyscy umierają, idź se sam przynieść.



Jeśli klóć się z idiotą, najprawdopodobniej on robi właśnie to samo...



Ulubiona piosenka Putina?
- Zakręcona, zakręcona.

Palikot grozi Jarosławowi Kaczyńskiemu już samym swoim nazwiskiem.



Nie jest prawdziwe twierdzenie, że z pierwszym stycznią wszystko w Polsce podrożało. Ot choinki na przykład, staniały bardzo...



Pijane dziewczyny łatwiej doprowadzić do orgazmu niż do domu...

HOROSKOP 23.01 - 06.02

Redaguje Wróżka Ilona

♈ BARAN

W sprawach, które wymagają współpracy z innymi ludźmi postaraj się jasno określić co masz wykonać sam, a co należy do drugiej osoby. Inaczej narapujesz się za dwoje! Zapowiada się więcej codziennych obowiązków, przed którymi będziesz próbował uciec.

♎ WAGA

Zacnie cię pociągać to, co nowe i jeszcze nieznanne. Nie przekreślaj dawnych doświadczeń i nie odwracaj się od starych znajomych. W miłości gwiazdy przestrzegają przed nierozważnym romansiem, który może mieć przykre skutki.

♉ BYK

Potraktuj najbliższe wydarzenia jak ważny egzamin, który musisz zdać. Nie reaguj nerwowo i nie wstydź się zasięgnąć porady u ludzi, którzy są dla ciebie autorytetem. Pamiętaj też o odpoczynku. Trochę rozrywki i beztroskiej zabawy dobrze ci zrobi.

♏ SKORPION

Twoja szczerłość, odwaga i zapał zostaną docenione, także pod względem finansowym. Nie próbuj iść na skróty, bo pewna osoba obserwuje cię i pokłada w tobie wielkie nadzieje. W sprawach domowych możliwe kłótnie i spory między partnerami.

♊ BLIŹNIĘTA

Zastanów się, czy twoje plany są realne. Możesz marzyć o czymś, co wcale nie okaże się dla ciebie właściwe. Nie zwiierzaj się ze swoich pomysłów bo ktoś może zdradzić konkurencji twoje plany. Odnajdziesz spokój i dystans u boku bliskiej osoby.

♈ STRZELEC

Jeśli masz jeszcze trochę dni wolnych do wykorzystania, weź urlop i wyjeżdź daleko od marudzącego szeffa i narzekającej rodziny. Nie podpisuj niczego ważnego, jeżeli nie musisz. Nabierz dystansu do codziennych spraw i nie daj się ponieść złym emocjom.

♋ RAK

Odczujesz wielki przypływ optymizmu po otrzymaniu korzystnej propozycji i szansy, z jakiej chętnie skorzystasz. W miłości możliwe spotkanie po latach pełne wzruszeń i namietności, a dla samotnych zapowiada się nową znajomość.

♌ KOZIOROZEC

Możesz wygrać w konkursie lub pokonać oponentów, którzy są silniejsi od ciebie. Gwiazdy wróżą udany interes, zysk finansowy lub znalezienie dobrej posady. W tym okresie szczęście ci sprzyja wyjątkowo, ale musisz działać szybko!

♌ LEW

Nie podejmuj ważnych decyzji zawodowych pod wpływem silnych emocji. Najbliższe dni sprzyjają raczej podróżom i zaproszeniom na wszelakie imprezy niż poważnym negocjacjom. W miłości będziesz pewny siebie, błyskotliwy i szarmancki.

♍ WODNIK

To dobry czas, aby rozmawiać o podwyżce lub ubiegać się o lepsze stanowisko. Spotkasz się z życzliwością i sympatią, także ze strony osób na wyższych stanowiskach. W urzędach lub bankach załatwisz sprawy, na których ci zależy.

♍ PANNA

Zbyt dużo spraw do natychmiastowego załatwienia i drobnych zdarzeń może przesłonić ci cel, jaki sobie wyznaczyłeś. Dostaniesz jednak przełomowe wiadomości i sprawy ruszą do przodu. Uważaj, zbyt długie wahanie spowoduje straty!

♎ RYBY

Otrzymasz zaproszenie do ważnego projektu, który wykonywać będziesz pod kierownictwem kogoś doświadczonego. Dużo się nauczysz, pod warunkiem, że będziesz konsekwentny, odpowiedzialny i w razie kłopotów nie uciekniesz się do podstępów.

KRZYŻÓWKA

Mala, błotnista kałuża	Pasożyt żywiący się krwią	Polska pieśń patriotyczna	Zmiana kształtu lub napięcia mięśnia	Nie dopalony kawałek świecy	Wchodzi w skład opery	Płaszczyna, linia pochyła	12			
	Upięte włosy			Dawniej górnik	Służy do wlewania					
	7		20		28	1	3			
Kłapek do masażu				Między Europą i Azją		Pora kanikuły	Mieszkaniec pn. Mazowsza			
Zabawka ze szpulka				Typ lasu			2			
			6		Wypoczynek					
Najemca lokalu	Wiedeński lub angielski					Przeciwnie nie został wniesiony akt oskarżenia	Duży pokój			
	26		8		17	21				
Ogień bez kontroli	Gwara śródmiejska	Wstrząs psych.				Górna część tułowia				
Ilustracja, rysunek, szkic	Kobieta mająca dwóch mężów	Góry w Azji	Zniweczenie, strata, zguba, zagłada					Choroba zakaźna		Przyjęcie
	19							Krzyżówka-papuga		
Z nitką								Obecnie atomowa		Wykładana na ławę
	16									
Karel czeski piosenkarz						Duży chrząszcz	23			
				Tekst wkładany luźno do pisma lub książki	Postać czegoś					
					Stara kurtka		11			
Pokarm dla kanarków	Mieszkaniec stanów pn. USA					Ścięte zdźbła roślin zbożowych	Imię Maradony			
							10			
Podium na występy artystyczne	Klub sportowy z Madrytu		Ptak łowny z rzędu żurawi							
	14			Reguła, norma		27				
						Corsa lub Astra	Sytuacja bez wyjścia, impas	W nim dużo drzew		
			Zzera żelazo				29	4		
Niemieckie imię męskie	Atak szalu									
						Niedolega, niezdara		13		
				Umowa międzynarodowa				24		
						Kompan Portosa				

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie. – myśl **Feliksa Feldheima**.
Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.
Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 30 stycznia 2009 r. pod adresem: **Redakcja „Zbliżenia” 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.**
Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 1 (55) z 9 stycznia 2009r. wylosował pan **Adam Pasala** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji. **Gratulujemy!**

Auto Diug
ul. Poznańska 74
76-200 Słupsk
tel. 059 848 99 99

roczne ferie kredytowe

kupujesz Fiata teraz – raty zaczynasz płacić w 2010 roku
najniższe ceny rocznika 2008
rabaty nawet do 25 000 złotych

Fiat Linea
już od 36 990 zł

Fiat Grande Punto
już od 31 490 zł

Fiat Bravo
już od 42 490 zł

Fiat Panda
już od 24 990 zł

RRSO: 2,56% (kalkulacja dla kredytu na 24 miesiące, w tym odroczenia płatności pierwszej raty o 12 miesięcy, wpłata własna 0%, opłata przygotowawcza 0%). Nie dotyczy wersji specjalnych, Fresh, Estiva oraz Fiata 500. Rabat 25 000 zł dotyczy modelu Chroma. Roczne ferie kredytowe oraz rabaty do 25 000 zł nie podlegają łączeniu. Oferty dotyczą wybranych modeli rocznika 2008. Liczba samochodów ograniczona. Oferta dotyczy Klientów indywidualnych. Szczegóły oferty w salonach.

www.fiat.pl

Spod kosza

Panowie B z pomocą dla „C...”!

Zarząd Energii Czarnych zrobił wszystko żeby po słabym początku rozgrywek i grudniowych zwolnieniach wzmocnić skład w taki sposób aby sezon nie był jeszcze stracony. Kalendarz jest dla słupeczan korzystny. Gramy tylko trzy mecze wyjazdowe z Polpharmą St. Gdański, Kotwicą Kołobrzeg oraz Górnikiem Wałbrzych, natomiast w hali Gryfia podejmować będziemy Stal Ostrów, Znicz Jarosław, Anwil Włocławek, Polonię Warszawa, Prokom Sopot oraz AZS Koszalin. Czy transfery okażą się trafione?



Antonio Burks, 28-letni rozgrywający (182 cm wzrostu) ma za sobą dwa sezony gry w NBA. Jako rezerwowo rozgrywający Memphis Grizzlies w latach 2004-2006. Później przez rok grał w Pucharze ULEB w Crvej Zvezdzie Belgrad gdzie dotarł do ćwierćfinału tych

rozgrywek. Na początku tego sezonu występował krótko w zespole mistrza Bułgarii. – *Myszę, że takiego rozgrywającego, szybkiego, mijającego rywali i imponującego podaniami, naszemu zespołowi brakowało w tym sezonie* – ocenia **Adam Romański**, dyrektor ds. sportowych Energii Czarnych.



Chris Booker, 27-letni zawodnik (206 cm wzrostu) może grać na pozycji środkowego i silnego skrzydłowego. Studiował na renomowanej uczelni Purdue, a później z powodzeniem grał w zespołach tureckich Fenerbahce Stambuł i Tofas Bursa,

a także – w ostatnim sezonie – w Unii Olimpij Lublana. W roli rezerwowego środkowego notował średnio 3,6 pkt. i 2,2 zbiórki w Eurolidze oraz 7,8 pkt. i 3,3 zbiórki w Lidze Adriatyckiej. – *Po przedstawieniu naszej sytuacji i możliwości, jakie będzie miał w naszym zespole, szybko zdecydował się na przyjęcie do Energi*

Czarnych. Cieszymy się, że będzie w naszym zespole, gdyż na poziomie naszej ligi powinien być wyróżniającym się środkowym – komentuje A. Romański.

Omar Barlett, 29-letni silny skrzydłowy (202 cm wzrostu), reprezentant Jamajki, jest doskonale znany kibicom. Grał w Słupsku od sezonu 2005/2006 przez trzy kolejne lata. W lidze polskiej w tym czasie zagrał w 90 meczach, zdobył 944 punkty i zebrał 590 piłek. Był kluczowym graczem naszego zespołu, który w 2006 roku zdobył brązowy medal mistrzostw Polski.



Omar Barlett niedawno został graczem Anwila Włocławek, ale zdążył rozegrać tylko dwa mecze w barwach kujawskiej drużyny i rozwiązał kontrakt. – *Wcześniejsze warunki, na jakich mogliśmy zakontraktować Omara do gry w Słupsku, były dla nas niekorzystne. Teraz sytuacja się zmieniła i z przyjemnością złożę podpis na kontrakcie. W ten sposób mamy kompletny zespół, gotowy do walki o miejsce w czołówce PLK* – zapewnia **Andrzej Twardowski**, prezes Energii Czarnych. (ben)

Fot. Wojciech Bielecki

W dniu oddawania gazety do druku, Koszykarze Energii Czarnych rozgrywali w „Gryfi” mecz z Atlase Stalą Ostrów Wielkopolski. Spotkanie zakończyło się wynikiem 90:75 (13:14, 28:21, 29:22, 20:18).

w trzeciej kwarcie Hit nawiązał walkę z Liderem. W rewanżu w Pruszkowie 28 stycznia kobylnicka drużyna ma niewielką szansę na odrobienie strat i najprawdopodobniej na II rundzie zakończy udział w pucharowych rozgrywkach. W ligowej rywalizacji Kobylnica spisuje się zdecydowanie lepiej i ma szansę zawędrować wysoko. (rym)

najmniej emocjonujący w rozgrywkach. Podopieczne trenera Marka Majewskiego wygrały bardzo szybko, gdyż kilka dziewcząt w tym dniu spieszyło się... na studniówkę. Trener po meczu był bardzo zadowolony. – *To fakt, że dziewczyny nie zostały zmuszone do wysiłku, ale kilka wariantów, które przerabiały na treningu udało się zrealizować* – powiedział. (rym)

Pruszków za silny

Hit Kobylnica – Lider Pruszków 36:63 (7:15, 8:16, 14:11, 8:21)

Hit: Wróbel 11, Szlachta 9, Piętko 5, Józwiak 5, Golemska 4, Marszk 2, Baryło 1, Saidowska 0, Zielińska 0.

W drugiej rundzie koszykar-

skiego Pucharu Polski kobiet Hit Kobylnica doznał dotkliwej porażki na własnym parkiecie z Liderem Pruszków. Podopieczne trenera Roberta Pietrasia niewiele miały do powiedzenia w tej rywalizacji, przegrywając różnicą 26 „oczek”. Tylko

Po meczu studniówka

Siatkarki AP Czarnych pokonały drużynę z Polic inkasując tym samym trzy punkty. Drużyna ze Słupska utrzymuje bardzo dobre czwarte miejsce w rozgrywkach.

Akademia Pomorska Czarni Słupsk – SMS Police 3:0 (25:16, 25:15, 25:17)

Mecz Akademii Pomorskiej Czarni z SMS Police o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet przeszedł do historii jako

Niebawem odwiedzę Ustkę!

Natasza Caban, żeglarka z Ustki zakończyła kolejny etap samotnego rejsu dookoła świata. Dopłynęła do Kapsztadu (RPA) gdzie zacumowała na dłużej.

Wielokrotnie informowaliśmy o walce naszej żeglarki z niespokojnym i groźnym Oceanem Indyjskim i o tym, jak pokonywała wszystkie przeciwności losu będąc sam na sam z tym groźnym żywiołem. Czasami było gorąco, ale na szczęście to już tylko wspomnienia. – *Ocean Indyjski jest za mną ...i niech go jeszcze długo nie oglądam!* – skwitowała ten etap Natasza Caban. Święta Bożego Narodzenia żeglarka spędziła w Afryce. W Wigilię przebywała w Parku Narodowym Krugera podziwiając jego egzotykę i piękno.

Natomiast nowy rok powitała na wzniesieniach Przylądka Dobrej Nadziei. Dla wszystkich, którzy znają ustczankę mamy dobrą wiadomość. Lada dzień powinna przyjechać do Ustki. – *Zanim wypłynę z Kapsztadu w dalszy rejs w kierunku Brazylii odwiedzę Ustkę. Chcę nagłośnić popieraną przeze mnie akcję charytatywną prowadzoną przez fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”* – poinformowała „Zbliżenia” ustcka żeglarka.

(rym)

Fot. archiwum żeglarki



Uśmiechnięta i szczęśliwa Natasza Caban

Usteccy „połykacze kilometrów”

Przez cały sezon jeździli wzdłuż i wszerz Polski zaliczając bieg za biegiem. Przemierzali na nogach setki kilometrów, które zostały doliczone do klubowego „Grand Prix”.



Pierwsza szóstka „Grand Prix” od lewej: G. Krotowski, G. Niwiński, R. Dęga, R. Dobosz, K. Wojcieszuk, K. Nagórek.

Klub Biegacza Tupot w Ustce w 2008 roku na najwyższym podium biegowego „GP” stanął Ryszard Dęga, który w tych zawodach pierwsze miejsce świętował w 2004 roku. Na drugim miejscu uplasował się niepokonany dotychczas Grzegorz Niwiński, który zwyciężył w punktacji tzw. „połykacza kilometrów”. Do zwycięstwa wystarczyło Grzegorzowi 717 km. Kolejność w „Grand Prix”: 1. Ryszard Dęga, 2. Grzegorz Niwiński, 3. Grzegorz Krotowski, 4. Kazimierz Wojcieszuk, 5. Krzysztof Nagórek, 6. Romuald Dobosz.

(rym)

Fot. archiwum klubu

Michał Godnicz jak wino...

Udany występ zanotowali słupecy karatecy podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Karate. Do Słupska wrócili z dwoma brązowymi medalami zdobytymi w kata seniorów i kata z bronią tonfa. Rewelacją zawodów był zasłużony dla słupeckiego karate Michał Godnicz – zawodnik, a zarazem trener Słupskiej Szkoły Karate „Champion”.



Pierwszy z prawej – dwukrotny medalista mistrzostw Michał Godnicz.

To, że na uprawianie sportu nigdy nie jest za późno, Michał Godnicz udowodnił w podkatowickim Mikołowie. Pięćdziesięciolatek ze Słupska dwukrotnie stanął na podium zdobywając dwa brązowe medale. Pierwszy w kata seniorów, a drugi w kata z bronią tonfa. Wymienione trofea słupeczanin wywalczył w rywalizacji z karatekami z Litwy, Łotwy, Czech i Słowacji oraz silnymi i dobrze wyszkolonymi zawodnikami z polskich klubów. To nie wszyst-

kie trofea pana Michała. Organizatorzy mistrzostw uznali go za najwzschodniejszego zawodnika mistrzostw wyróżniając go pucharem i dyplomem. Ten świetny zawodnik jest posiadaczem 8 DAN.

W mistrzostwach wystąpił też inny słupeczanin Wiesław Paliczek, który uplasował się tuż poza podium zajmując 4 miejsce. Obaj karatecy reprezentowali Słupski Klub Karate „Champion” i Polską Akademię JU JITSU. (rym)



Biznes + sentyment = ALIOR BANK

Alior Bank to najmłodsze „dziecko” polskiej bankowości. Rozpoczął działalność 17 listopada 2008 roku. Założyła go rodzina Romana Zaleskiego, Polaka, który jest obywatelem francuskim, właściciela Funduszu Inwestycyjnego Carlo Tassara International. Jego córka Helena Zaleski, przewodnicząca Rady Nadzorczej Alior Banku S.A., mówi, że budując bank od podstaw, rodzina zainwestowała w niego 400 milionów euro. A o inwestycji zdecydował w równym stopniu sentyment do kraju przodków, jak i nadzieja na dobry biznes.



– Moja rodzina zarobiła duże pieniądze na giełdzie – nie kryje współwłaścicielka banku Helena Zaleski. – Ojciec dobrze zainwestował w akcje w latach 90. zeszłego wieku. Najpierw myśleliśmy o kupnie jakiegoś banku, ale napotkaliśmy pana **Wojciecha Sobieraja**, który miał gotowy projekt stworzenia banku od podstaw – ujawnia kulisy powstania nowej finansowej instytucji. W. Sobieraj jest obecnie prezesem Alior Banku w Warszawie.

W Słupsku oddział Alior Banku rozpoczął działalność w połowie grudnia ubiegłego roku. Oferuje swoim klientom w standardzie te produkty i usługi, które do tej pory dostępne były jedynie dla najbogatszych. – Zatrudniamy najlepszych specjalistów, których średni staż w bankowości wynosi 8 lat, dzięki czemu możemy zapewnić rzetelne i kompetentne

doradztwo. Nasi bankierzy zawsze proponują konkretne rozwiązania, ale dopiero po dokładnym zbadaniu potrzeb klienta – mówi **Adam Wróblewski**, dyrektor słupskiego oddziału. – Zapewniamy tradycyjną rzetelność i zaufanie, nie spekulujemy pieniędzmi klientów.

Wizytówką Alior Banku są nowoczesne oddziały, wyposażone w interaktywne i multimedialne urządzenia, m.in. elektroniczne nośniki informacji: monitory projekcyjne, ekrany dotykowe i ekrany LCD. Stanowiska obsługi klientów są wyposażone w komputery ze specjalnymi ekranami dotykowymi, wykorzystane po raz pierwszy w polskich bankach. Pozwala to na lepszą komunikację bankiera z klientem, umożliwia przedstawienie oferty, umowy, prezentację symulacji przyszłych zysków klienta i banku oraz możliwość akceptowania przez klientów wszelkich

dyspozycji za pomocą podpisu wykonywanego na ekranie. – Dzięki temu oszczędzamy papier i jest to nasz wkład w ochronę środowiska – mówi **Cezary Smorszczewski**, wiceprezes zarządu Alior Banku w Warszawie. – Za każdego klienta rezygnującego z papierowej obsługi posadzimy jedno drzewo. W ciągu pięciu lat planujemy posadzić milion drzew – obiecuje.

Alior Bank szybko zdobywa klientów, gdyż zarówno rachunki jak i bankomaty oferuje za darmo! Osobom, które często wyjeżdżają za granicę zakłada rachunki w czterech walutach: dolarach, euro, funtach lub frankach szwajcarskich.

21 stycznia odbyło się oficjalne otwarcie Alior Banku w Słupsku, który jest 30. oddziałem banku w mieście. Na uroczystość przyjechała z Brukseli **Helena Zaleski**, dr **Janusz Jankowski**, główny

ekonomista Polskiej Rady Biznesu, **Cezary Smorszczewski** oraz **Lucyna Jaškowiak**, dyrektor regionu pomorskiego banku. Władze miasta Słupska reprezentował prezydent **Maciej Kobylński**. Po symbolicznym przecięciu wstęgi goście oraz kierownictwo Alior Banku spotkali się w salach słupskiego zamku z klientami, których w zaledwie miesiąc jest już w regionie słupskim ponad sześciuset – ujawnił Adam Wróblewski. Natomiast prezes Smorszczewski dodał, że w całym kraju w ciągu dwóch miesięcy bank pozyskał 60 tysięcy klientów, w tym 3.200 firm. W 2010 roku planuje otworzyć 200 oddziałów i 400 agencji



oraz zatrudniać 2,5 tysiąca pracowników. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

